



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

28.01.2021 r.

Nr 4 (3221)

www.GlosZabrze24.pl

Kiedy w Zabrzu powstanie płyta pamięci na urny z prochami zmarłych?
Bo pandemia sprawiła, że mamy w mieście coraz więcej kremacji

Nagie zwłoki w trumnie

Coraz więcej kremacji i pochówków prochów w urnach zamiast tradycyjnego grzebania ciał, pracownicy zakładów pogrzebowych w pełnym rynsztunku „covidowym”, zwłoki osób zmarłych na sars cov-2 składane do trumien bez ubierania je w elegancki strój... Tak pandemia koronawirusa zmieniła zasady grzebania ciał i rynek pogrzebowy, w tym także w Zabrzu. Właściciel jednej z największych w naszym mieście firm funeralnych, w szczerej rozmowie opowiedział nam, jak wygląda obecnie codzienność w tych kwestiach i jakie obowiązują rygory. Zaś radni podczas ostatniej sesji Rady Miasta zaapelowali do prezydenta miasta, by gmina wybudowała wreszcie na jedynym cmentarzu komunalnym (Zabrzu, ul. Pokoju) kolumbarium, a więc tzw. płytę pamięci, w której umieszczane są obok siebie urny z prochami zmarłych.

– Powiem szczerze: nie wiem w oficjalne statystyki, według których w Zabrzu na covid zmarło od marca „tylko” 116 osób. Praktycznie nie ma tygodnia, byśmy kogoś takiego nie chowali, a przecież jest w mieście więcej zakładów pogrzebowych. Tylko w tym tygodniu mamy już zapowiedziane dwa-trzy kolejne takie pogrzeby – mówi właściciel zakładu pogrzebowego, który jednak wyraźnie zastrzega sobie, by nie podawać jego nazwiska. Zna GŁOS i docenia, więc zgodził się na rozmowę, ale nie chce w tym kontekście skupiać uwagi na sobie. Zwłaszcza, że dramat rodzin zmarłych zabran wymaga spokoju i poufności, a „epatowanie” takimi

szczegółami z życia zakładu pogrzebowego mogłoby zostać uznane za niestosowne...

Jak podkreśla nasz rozmówca, jeszcze przed nastaniem pandemii, sukcesywnie coraz popularniejsze stawało się spalanie ludzkich zwłok w krematorium w Rudzie Śląskiej i grzebanie urny z prochami w ziemi na cmentarzu. – Wcześniej mieliśmy mniej więcej po połowie pogrzebów tradycyjnych, czyli z trumnami, w stosunku do tych z urnami. Teraz jednak w trakcie pandemii, ten stosunek wyraźnie przechylił się na rzecz pochówków urn i wynosi mniej więcej 70:30. I bynajmniej nie wynika to z jakichś twardych uregulowań prawnych – zastrzega nasz rozmówca.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Tak prezentuje się kolumbarium w Parku Pamięci w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach. Kiedy podobnego doczekamy się w Zabrzu?

REKLAMA



ISSN 0209-2719



9 770209 271938

Stała w oknie z pętlą na szyi

Szybka interwencja zabrzańskich policjantów w jednej z kamienic przy ul. Armii Krajowej zapobiegła tragedii! 30-letnia kobieta próbowała się tam targnąć na własne życie. – O dramatycznej sytuacji dyżurny I komisariatu został powiadomiony około godziny 23. Pod wskazanym adresem policjanci z patrolu zastali kobietę, która stała w oknie swojego mieszkania na pierwszym piętrze już z założoną na szyi pętlą paska i zamierzała wyskoczyć. Mundurowi wyważyli drzwi, po czym chwycili desperatkę i ściągnęli ją z okna. Wezwane pogotowie ratunkowe przekazało ją pod opiekę specjalistycznych lekarzy – informuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

(pj)

W niedzielę (24 stycznia) w wieku 91 lat zmarł profesor Franciszek Kokot, nestor śląskich lekarzy, wybitny nefrolog i endokrynolog. W latach 1982-1984 był rektorem Akademii Medycznej. Choć pochodził z Olesna, to całe swoje dorosłe życie związał z Zabrzem-Rokitnicą, gdzie zdobywał medyczne wykształcenie, mieszkał na os. Gajdzikowe Górki.



Według nieoficjalnych informacji, profesor zmarł na skutek powikłań po infekcji koronawirusa. Jego pogrzeb planowany jest na sobotę (godz. 13), jako wielka uroczystość w katowickiej katedrze. Spocznie na cmentarzu

Zmarł profesor Kokot

parafialnym w Rokitnicy (około godz. 16). Profesor Kokot był zaliczany do grona najwybitniejszych specjalistów z zakresu chorób wewnętrznych. Światową sławę przyniosły mu badania nad określeniem czynności układu wewnątrzwydzielniczego w ostrej i przewlekłej mocznicy, nadciśnieniu, kamicy nerkowej oraz u cho-

rych po przeszczepie nerki. Zorganizował kilkanaście ośrodków dializoterapii, ma na koncie ponad tysiąc publikacji naukowych. Był członkiem honorowym 14 zagranicznych towarzystw nefrologicznych, doktorem honoris causa 10 uczelni medycznych, promotorem 80 doktoratów, opiekunem 20 habilitacji.

(pj)

WOŚP 2021: internetowe zbiórki już trwają, finał w najbliższy weekend

Orkiestra tuż tuż

Finał z głową – takie jest hasło tegorocznej, 29. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Z głową” postąpiono m.in. zmieniając (ze względu na dużą ilość zarażeń koronawirusem) datę jej finału z 10 na 31 stycznia.

Po raz pierwszy granie będzie jednak trwało aż 27 godzin, bo rozpocznie się już w sobotę wieczorem o godz. 21.15 i głównie odbywać się będzie za pośrednictwem telewizji i przede wszystkim internetu. W Rudzie Śląskiej z koncertami on-line wystąpią np.: Maciej Lipina, CoverNostra i Stonage full of sun. Nasze miasta uruchomiły także internetowe eskarbonki, są dostępne na stronach facebookowych sztabu Wielkiej Floty Zjednoczonych Sił (Zabrze, ul. Dworcowa 9/16) oraz IV Liceum Ogólnokształcącego z Rudy Śląskiej (jego sztab będzie w hali sportowej przy ulicy Hallera). Tradycyjnie oczywiście na ulicach pojawią się wolontariusze z puszkami, tradycyjnie także planowany jest w Zabrzu orkiestrowy bieg.

Podobnie jak koncert zaplanowano go już na sobotę (zapisy od godz. 10.30 w Szkole Podstawowej nr 15 przy ul. Czołgistów 1, a start o godz. 13). W parku w parku leśnym im. Powstańców Śląskich przewidziano 3- i 6-kilometrowe trasy, ma być także *nordic walking*. Podobny marsz ze skarbankami – ale na długości 29 kilometrów – organizuje rudzka Ekipa na Kijach. Dla chętnych sportowych wrażeń zaplanowano natomiast orkiestrowy trening hokeistów w Burloch Arena (Ruda Śl., ul. Bytomska 15).

Większość atrakcji przeniesiona niestety została do internetu i tam właściwie już teraz odbywają się różnego rodzaju licytacje i zbiórki. Z Zabrza na



sprzedaż wystawiona została m.in. skarbonka zrobiona z piłki nożnej z podpisami graczy Górnika. A w Rudzie Śląskiej Jurek Owsiak z włóczki został sprzedany za prawie 370 złotych!

Pieniądze z tegorocznej kwesty przeznaczone zostaną na zaawansowany technologicznie sprzęt (m.in. lasery, endoskopy, nawigacje optyczne, aparaty USG, kardiomonitor, egzoskopy) dla dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Nowoczesne urządzenia są niezbędne we współczesnej chirurgii laryngologicznej, stanowią zazwyczaj podstawowe wyposażenie sal operacyjnych.

Rok temu w Zabrzu i Rudzie Śląskiej na rzecz dziecięcej medycyny zabiegowej zebrano rekordowe 250 i 270 tysięcy złotych. W sumie WOŚP zgromadziła w 2020 roku ponad 186 milionów złotych. Jak będzie w czasie pandemii? (jl)

Z okazji 20-lecia zawarcia umowy o partnerstwie pomiędzy Zabrzem a miastem Równe na Ukrainie, w Urzędzie Miejskim została zorganizowana wideokonferencja z udziałem prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik oraz mera Oleksandra Tretyaka. W spotkaniu udział wzięli również zastępcy prezydent Zabrza, ukraińscy samorządowcy oraz przedstawiciele samorządowych instytucji kultury i środowiska medycznego.

Zabrze i Równe: 20 lat minęło

Współpraca Zabrza i Równego to dwie dekady działań w obszarach medycyny, kultury, sportu, polityki społecznej, a także wymiana doświadczeń samorządowych. Warto przypomnieć, że od 2008 roku młodzież z Ukrainy każdego roku bierze udział w zabrańskim Międzynarodowym Festiwalu Rysowania. W 2009 roku podpisany został również list intencyjny o współpracy Teatru Muzyczno-Dramatycznego w Równym oraz Teatru Nowego w Zabrzu. Nadto ukraińskie delegacje uczestniczyły w wielu branżowych konferencjach organizowanych w naszym mieście, które dotyczyły zarówno turystyki, ochrony zdrowia, jak i działań na rzecz osób z niepełnosprawnością czy też poprawy jakości powietrza. – *Od początku współpracy nastawieni jesteśmy na wymianę doświadczeń i realizację konkretnych projektów* – mówi Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza.

W trakcie zdalnego spotkania przedstawiciele miasta Równe podkreślili, jak ważne jest dla nich partnerstwo z Zabrzem. Zwrócili szczególną uwagę na współpracę ze Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu oraz prof. Marianem Zembałą w zakresie rozwoju kardiologii na Ukrainie.

Równe to miasto obwodowe w zachodniej Ukrainie, liczące 250 tys. mieszkańców. Leży przy głównej drodze między Warszawą a Kijowem, około 200 km od polskiej granicy. Stanowi główny ośrodek kulturalny obwodu, mieszczą się tu uczelnie wyższe, muzea i teatry. Jest to także ośrodek sportu żużlowego – zespół Ukraina Równe startuje w II lidze polskiej oraz w lidze rosyjskiej. Dynamicznie rozwija się także tamtejsza gospodarka, przy czym dominującą rolę odgrywa stale przemysł energetyczny, chemiczny i petrochemiczny, a także spożywczy. (pej)

REKLAMA

Serdecznie zapraszamy dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniami o wczesnym wspomaganiu rozwoju.

Zajęcia specjalistyczne w naszym przedszkolu to m.in. :

- TERAPIA LOGOPEDYCZNA
- TERAPIA SI
- TERAPIA BEHAVIORALNA
- TERAPIA RĘKI
- ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z PEDAGOGIEM SPECJALNYM
- OPIĘKA PSYCHOLOGICZNA

Posiadamy doświadczoną kadrę pedagogiczną oraz bogato wyposażone gabinety specjalistyczne.
Specjalizujemy się w prowadzeniu dzieci z autyzmem i zespołem ASPERGERA.

NASZE PLACÓWKI:

Zabrze
 ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom – Stroszek
 ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom – Centrum
 ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

Będą kodować

Za cztery dni (30 stycznia) rusza ósma edycja ogólnopolskich bezpłatnych warsztatów z programowania dla dzieci i młodzieży Koduj z Gigantami. Dla uczestników z całego kraju przygotowano ponad 2,5 tys. miejsc na wydarzenia stacjonarne i kilka tysięcy na zajęcia on-line! Na mapie akcji wśród ponad 30 miast są Zabrze i Ruda Śląska.

Każdy uczeń warsztatów otrzyma upominek-niespodziankę. Odbędzie się także konkurs z programowania, w którym do wygrania są atrakcyjne nagrody. Głównym celem zaś jest zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży szkolnej o programowaniu, zapoznanie z narzędziami programistycznymi oraz jak najlepsze przygotowanie młodych ludzi do świadomego i mądrego korzystania z nowych technologii. – *W trakcie zajęć wychodzimy naprzeciw młodym ludziom, którzy chcą postawić pierwsze kroki w świecie programowania. Pomagamy im wykorzystywać nowe technologie*

w twórczy sposób, rozwijając przy tym ich kreatywność. Ucząc programowania, rozwijamy w dzieciach i młodzieży logiczne myślenie, umiejętność rozwiązywania problemów i pobudzamy kreatywność. Do tej pory w akcji wzięło udział już ponad 20 tysięcy uczniów z całego kraju! – mówi Dawid Leśniakiewicz, prezes szkoły Giganci Programowania.

Co ciekawe partnerem społecznym akcji są Hakersi - ogólnopolska społeczność tworzona przez Fundację Sarigato, która wspiera potrzebujące dzieci w usamodzielnianiu się przez naukę nowych technologii i zwiększaniu ich umiejętności cyfrowych. Warsztaty umożliwiają poznanie także podstaw programowania w środowisku Scratch. W trakcie zajęć uczniowie stworzą grę, którą mogą zabrać ze sobą do domu oraz udostępnić koleżankom i kolegom. Wejdą również w świat Minecrafta czy środowiska Glitch i Visual Studio, a także w cyfrowe „wnętrznosci” wielu najpopularniejszych gier.

W Zabrzu warsztaty zaplanowano na 13 lutego przy ul. Sienkiewicza 33 (III Liceum Ogólnokształcące), a w Rudzie Śląskiej dzień później przy ul. Głównej 1 (Szkoła Podstawowa nr 8). Zapisy właśnie ruszyły (www.kodujz gigantami.pl)! (jak)

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**
 tel. 32 271-09-76, naczelny@gloszabrza.pl
 Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**
wojtek@gloszabrza.pl
 Publicysta **Przemysław Jarasz**
 tel. 32 271-89-40, przemek@gloszabrza.pl
 Publicysta (współpracownik)
Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska, tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrza.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8 tel. 32 271-58-11, 690 683 103

redakcja@gloszabrza.pl, Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103, reklama@gloszabrza.pl czynne: pon. 9–17, wt.-pt. godz. 9–16;
 Druk: Polskapresse ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

GŁOS
 ZABRZA i RUDY ŚL.

Ruszają prace projektowe ulicy Nowo-Goduli: ta trasa połączy zabrzańską strefę ekonomiczną z autostradą A1!

Wrota do świata

Zabrze podpisało wczoraj (27 stycznia) umowę na wykonanie dokumentacji projektowej nowej drogi, ważnej zarówno dla mieszkańców, jak i inwestorów. Chodzi o połączenie terenów strefy ekonomicznej bezpośrednio z węzłem autostradowym A1 (Zabrze Północ), z pominięciem centrum Rokitnicy. Przyszły trakt nosi roboczą nazwę Nowo-Goduli: będzie bowiem przedłużeniem ulicy Goduli do ulicy Witosa (droga krajowa nr 78) w dzielnicy Grzybowice. Nowa jezdnia stanie się głównymi wrotami na świat – wypełnionej już niemal po brzegi firmami – Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Wszelką dokumentację projektową pod przyszłą inwestycję opracuje wyłoniona w przetargu firma Sweco Polska. To ona także ma uzyskać – w oparciu o swoje opracowania – pozwolenie na budowę. Gmina dała projektantom 18 miesięcy na wykonanie powierzonego zadania. Jeśli tylko miastu uda się w międzyczasie zgromadzić pieniądze, budowa nowej drogi powinna ruszyć w połowie przyszłego roku. – Nowy odcinek będzie miał około 2 kilometry długości, a na jego trasie powstanie także most nad ciekim Rokitnickim – tłumaczy Dawid Wowra, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Inwestycja znacząco usprawni komunikację w mieście, pozwoli także utworzyć kolejne tereny inwestycyjne m.in. pod budownictwo mieszkaniowe.

– Nowa droga ułatwi firmom ze strefy ekonomicznej transport i jednocześnie sprawi, że samochody ciężarowe nie będą musiały przejeżdżać przez gęsto



zamieszkałe centrum dzielnicy Rokitnicy – podkreślała podczas uroczystego podpisania umowy Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze. Bo teraz ciężki transport samochodowy do i ze strefy ekonomicznej zlokalizowanej na terenach pomiędzy Rokitnicą, Mikulczycami i osiedlem Młodego Górnika odbywa się głównie ulicą Ofiar Katynia i dalej Krakowską do ronda przy granicy z Wieszową i tam dopiero ciężarówki wjeżdżają na autostradę A1. Dzięki nowej drodze nowa trasa będzie wio-

dła od ronda u zbiegu ulic Goduli i Ofiar Katynia (na zdjęciu) – przez południowe peryferia Rokitnicy (w pobliżu tamtejszej stacji i z pominięciem osiedla mieszkaniowego) i obok ogródków działkowych – do ulicy Witosa, z której jest już „rzut beretem” do węzła autostradowego. Przypomnijmy, iż jako pierwsza w zabrzańskiej strefie powstała dzisiejsza ulica Goduli, pierwotnie nazywana Dostępową. Gdy w 2012 roku oddawano do użytku ten trakt łączący ulicę Ofiar

Katynia z ul. Ziemską, okoliczne pola po dawnym PGR Wesola świeciły pustkami, a sceptycy wieszczili, że 65 mln złotych zainwestowanych przez gminę w uzbrojenie tego terenu to pieniądze wyrzucone dosłownie w błoto. Z czasem jednak zaczęli się pojawiać kolejni inwestorzy, w tym także zagraniczni. W efekcie np. ubiegły rok 2020 był najlepszym w historii zabrzańskich części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zarówno pod

względem ilości sprzedanych działek (było ich osiem), ich wartości (61,47 mln złotych netto) oraz liczby pozyskanych dla miasta inwestorów (siedmiu). W sumie od początku istnienia KSSE w naszym mieście, sprzedano 42 działki o łącznej powierzchni 116,6 ha za kwotę 135,3 mln złotych netto. Tym samym strefa wypełniona jest już w 86 procentach. Nowa jezdnia pozwoli tworzyć i sprzedawać w tej okolicy kolejne tereny inwestycyjne! (pej)



PRZEMYSŁAW JARASZ

Nowe jezdnie w Grzybowicach Druga z pięciu

Dwa tygodnie temu informowaliśmy o pierwszej z serii osiedlowych inwestycji drogowych w Grzybowicach, gdzie gwałtowny rozwój osiedli domków jednorodzinnych wyprzedził tempo tworzenia komunalnej infrastruktury. Gmina jednak nie przygląda się temu z założonymi rękami, lecz przewiduje unowocześnienie aż pięciu lokalnych jezdni! W połowie miesiąca podpisano właśnie wspomnianą umowę dotyczącą ulicy generała Ducha, w ubiegłym tygodniu uruchomiono podobną inwestycję przy ulicy Dąbka, a w kolejce czekają ulice: ks. Michała Wo-

sia i Złota (czas na składanie ofert budowlanych minął 22 stycznia) oraz Czekanowska i Na Lesie (gmina wyłoni wykonawcę po 29 stycznia).

Wszędzie tam mają powstać nie tylko jezdnie, ale i poboczna infrastruktura. Przykładowo – w ramach podpisanej ostatnio umowy w sprawie ul. Dąbka – wybudowanych zostanie nie tylko 365 metrów jezdni, ale również m.in. ścieżka rowerowa, chodnik, zjazdy do posesji, oświetlenie czy kanalizacja deszczowa wraz z kolektorem. Inwestycję tę za 1,4 miliona złotych wykonana katowicka firma Novum Stone Ekspert. (ws)

OGŁOSZENIE

Firma PORR S.A. jako Generalny Wykonawca w związku z realizacją robót budowlanych prowadzonych na linii kolejowej 147, informuje o zamiarze rozpoczęcia robót budowlanych związanych z naprawą szyn w przejeździe kolejowo-drogowym znajdującym się w ciągu ul. Ziemskiej w Zabrzu (Biskupice) od dnia **29.01.2021 r. (godz. 20:00) do 31.01.2021 r. (godz. 24:00) oraz wprowadzeniu na ten okres zamknięcia drogi powiatowej dla ruchu kołowego w obrębie przejazdu kolejowo-drogowego, w ciągu ul. Ziemskiej.**

W TYM CZASIE ZOSTANIE WPROWADZONY TYMCZASOWY OBJAZD:

- Od zjazdów z DK88 na ul. Ziemskiej na północ do ulicy Wojciecha Drzymały i dalej ulicą Drzymały do ul. Bytomskiej.
- W przeciwnym kierunku objazd prowadzony będzie do Osiedla Młodego Górnika od skrzyżowania ulicy Ziemskiej z Bytomską w kierunku Centrum ulicą Bytomską, a następnie ulicą Drzymały do ulicy Ziemskiej tj. do Os. Młodego Górnika.

Autobusy linii nr 111 i 280 na czas zamknięcia przejazdu zostaną skierowane na trasę objazdową w obu kierunkach, przebiegającą od ul. Bytomskiej, ul. Ziemską do ul. Szybowej.

Za powstałe utrudnienia serdecznie przepraszamy.

Nagie zwłoki w trumnie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak wspomina, na samym początku trwania pandemii, faktycznie wprowadzono bardzo restrykcyjne prawo. Zwłoki osoby zmarłej na covid nawet na chwilę nie mogły być przewiezione do zakładu pogrzebowego czy kaplicy. – *Obowiązkowo nie prosto ze szpitala musiały trafić do spalarni. Nie było żadnych wyjątków i musieliśmy się do tych wymogów bezwzględnie stosować* – mówi właściciel zakładu pogrzebowego.

Z czasem jednak, gdy społeczeństwo oswoiło się z zagrożeniem, zaś koronawirusa przestano traktować jak dżumę, przepisy pogrzebowe zliberalizowano. Obecnie nie ma już obowiązku kremacji osób zmarłych na covid, a ciało może być przewożone do zakładu pogrzebowego. – *Jednakże też obowiązuje nas określona procedura: ekipa jadąca po ciało jest wyposażana we wszelki sprzęt ochronny, taki sam jak stosowany w szpitalach covidowych. A więc musimy mieć specjalne fartuchy, rękawiczki, maseczki i przyłbice albo gogle. W oczywisty sposób zwłoki co prawda nie wydychają wirusa, jednakże póki ciało jest jeszcze ciepłe, wirus w nim wciąż jest* – wyjaśnia nasz rozmówca.

Jest też i inne, bezwzględne uwarunkowanie. O ile trumny takich zmarłych nie muszą być do pogrzebu jakoś specjalnie zamykane czy uszczelniane, to zwłok się w ogóle nie ubiera! Są one chowane zupełnie nago, choć „zapakowane” są w specjalny worek. Z tego też względu nie praktykuje się potem modlitw nad otwartą trumną czy ostatnich pożegnań przy uchylonym wieku. Cóż, takie czasy...

Miasto zbuduje kolumbarium?

Zupełnie bez związku z naszymi ustaleniami i dociekaniami, temat spraw ostatecznych stanął także na forum styczniowej sesji Rady Miasta w Zabrzu. A to za sprawą uchwały o zatwierdzeniu nowego regulaminu cmentarza komunalnego. Stary obowiązywał od 20 lat i był przyjmowany jeszcze przez zarząd miasta prezydenta Romana Urbańczyka. W ostatnim jednak czasie, Prokurator Rejonowy w Zabrzu wniósł zastrzeżenia wskazując, iż taki dokument powinien być podjęty przez Radę Miasta, a nie organ wykonawczy samorządu jakim był zarząd. Argumentację prokuratury podzielił Wojewódzki Sąd Administracyjny i unieważnił dokument, w efekcie czego radni musieli uchwalić go ponownie. I właśnie wówczas, radna Urszula Potyka zapytała o pomysł miasta na zorganizowanie na tej nekropolii kolumbarium, a więc prosto-

padłościennej lub niekiedy kopulastej budowli cmentarnej nawiązującej do czasów rzymskich i wczesnochrześcijańskich będącej zbiorowym grobowcem dla kilkuset zmarłych. We współczesnych zaś czasach jest to rodzaj pionowo ułożonych zamykanych „przegródek” z inskrypcjami, w których umieszcza się w urnach prochy spopielenych ciał.

– *Trwają procedury zmierzające do wybudowania takiego kolumbarium, na razie powstały one na niektórych cmentarzach wyznaniowych. Jeśli to rozwiązanie tam zafunkcjonuje, to wpisujemy je wówczas do naszego regulaminu* – wyjaśnił nieco enigmatycznie wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski.

– *To może od razu to zrobimy, skoro już nad tym dokumentem pracujemy? Tym bardziej, że w dobie pandemii coraz więcej zwłok jest palonych* – zauważył radny Przemysław Jurosek.

– *Nie możemy wpisać do regulaminu cmentarza czegoś, czego jeszcze w ogóle nie ma. Bo jak ktoś na podstawie tego dokumentu zażyczy sobie wykonania takiej usługi, to jak ją zrealizujemy!?* – pytał retorycznie wiceprezydent Lewandowski. Większość radnych podzieliła jego stanowisko i regulamin zatwierdzono bez wzmianki o kolumbarium. Niestety, mimo naszych późniejszych dociekań, nie udało nam się ustalić w urzędzie miejskim, na jakim etapie są owe „procedury zmierzające”, ile inwestycja będzie kosztować i kiedy mogłaby powstać?

Tymczasem zdaniem naszego rozmówcy – właściciela zakładu pogrzebowego, jak dotąd w Zabrzu na żadnym cmentarzu nie powstała taka budowla. – *Dlatego więc po prostu chowamy taką urnę bezpośrednio w ziemi, tak samo jak trumnę z ciałem. I to jest w zasadzie jedyna dozwolona możliwość. Inaczej bowiem niż w krajach Europy Zachodniej czy USA, w Polsce nie ma możliwości by zabrać sobie urnę z prochami do domu, ogródka, albo by rozsypać prochy w górach lub nad morzem. Cała rozpoczęta procedura pochówku człowieka każdorazowo musi się zakończyć pochowaniem ciała lub prochów w ziemi lub właśnie w kolumbarium* – mówi nasz rozmówca. – *Może i dobrze, że nie ma u nas aż takiej dowolności w zabieraniu urn z prochami, bo jako społeczeństwo chyba jeszcze nie dojrzelismy do takich zmian...*

Najbliżej Zabrze kolumbarium z prawdziwego zdarzenia znajduje się w Parku Pamięci w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach, nieopodal tamtejszego krematorium. Co może niektórych dziwić, a nawet szokować, to cena wynajęcia takiej „przegródki” na urnę zależna jest od tzw. pozycjonowania.

– *Niższe półki są tańsze, środkowe droższe – jak towar w hipermarkecie. Generalnie wynajęcie miejsca w takiej ścianie pamięci to jest droga sprawa: cena za 20-letni okres może dochodzić nawet do 4 tysięcy złotych. To opłata niemal jak za miejsce na warszawskich Powązkach...* – mówi nam nasz rozmówca.

Który pochówek tańszy?

Na koniec pytamy więc wprost – która usługa jest tańsza dla rodziny: grzebanie zmarłego w sposób tradycyjny w trumnie czy skorzystanie z kremacji? – *Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie możliwe koszty, to mniej więcej wychodzi to samo. W przypadku kremacji dochodzi opłata za tę usługę, no i zakup urny, która może kosztować nawet 800-1000 złotych. Bywają bowiem takie bardziej „ekskluzywne”, wysadzone kryształkami Swarovskiego. No i plus ewentualnie opłata za wspomniane miejsce w kolumbarium liczone w tysiącach. Z kolei w przypadku pogrzebu tradycyjnego wszystko zależy od tego, na jaki gatunek i typ trumny się zdecydujemy. Co prawda miejsce na cmentarzu to tylko około 700 złotych za 20 lat, ale potem dochodzi jeszcze koszt postawienia pomnika. A na to trzeba wydać od 3 do nawet 20 tys. złotych* – podsumowuje właściciel zakładu pogrzebowego.

Co jednak istotne, decyzja o wyborze sposobu pochówku niesie za sobą pewne skutki natury religijnej i duchowej. Bowiemy zgodnie z wykładnią kurii diecezjalnej w Gliwicach, ustanowioną jeszcze przed pandemią, zaleca się zgodnie z tradycją Kościoła chowanie ciała ludzkiego, a nie prochów. Dopuszcza się co prawda pochówek urny, jednakże wówczas w części kościołów msza pogrzebowa odbywa się bez fizycznej obecności prochów w świątyni, zaś wierni gromadzą się wokół zapalonego paschału. Dopiero po zakończeniu eucharystii, następuje wspólne odprowadzenie prochów na cmentarz. Choć niektórzy proboszczowie na wyraźną prośbę rodziny zgadzają się na w pełni tradycyjny obrzęd, wraz z wprowadzeniem prochów przed ołtarz. Są też rozwiązania pośrednie: najpierw odprawia się mszę z trumną i ciałem, dopiero potem przewozi się je do kremacji, a po kilku godzinach dokańcza się celebrację już z urną na cmentarzu. Warto to mieć na uwadze spisując swój testament z ostatnią wolą czy organizując pogrzeb bliskiej nam osoby. Niektórym, pogrążonym w rozpacz ludziom brakuje potem tej obecności doczesnych szczątków babci, mamy czy małżonka podczas pożegnalnej mszy św. (pej)

Pandemia: przedszkole niemal zamknięte, za to otworzyła się restauracja...

Prawie dobiegła końca akcja szczepień pensjonariuszy i personelu domów pomocy społecznej w Zabrzu, a także pracowników dwóch gminnych instytucji zajmujących się pomocą społeczną. Na 389 mieszkańców wszystkich pięciu ośrodków, preparat odpornościowy zdecydowało się przyjąć aż 356 osób. Z kolei wśród 610 członków personelu tych placówek i pracowników socjalnych miasta, szczepionkę przyjęło 356 osób, a więc około 60 procent. Na efekty akcji szczepień trzeba będzie jeszcze długo czekać, choć w tym tygodniu rząd ma ponoć podjąć decyzje o luzowaniu obostrzeń. Być może od 1 lutego będą czynne galerie handlowe, a już od ubiegłego weekendu – przylgające się do ogólnopolskiego, ale jednak rachitycznego protestu branży gastronomicznej – swoje podwoje otworzyła jedna z zabrzańskich

Wolne szczepienia

restauracji. Jednak koronawirus na pewno nam nie odpuszcza. Duże ognisko koronawirusa „wykluło” się w Przedszkolu nr 47 (Zabrze-Zaborze, ul. Kalinowa 9). W ostatnich dniach potwierdzono zakażenie u 5-6 pracowników, z czego zdecydowana większość to nauczyciele. Nadto 18 dzieci trafiło na kwarantannę. W związku z tym zdecydowana większość rodziców podjęła decyzję o nie posyłaniu na razie swoich dzieci do tej placówki.

Z kolei urząd miejski koordynuje – choć głównie informacyjnie – rejestrację starszych pacjentów na szczepienia w 25

przychodniach zdrowia na terenie całego Zabrze. – *Wszystkie wolne terminy i miejsca zostały już zajęte. Głównym problemem jest na razie dostępność szczepionki. Jeśli każda przychodnia będzie faktycznie dysponować tylko 30 dawkami tygodniowo, to znaczy, że w Zabrzu będzie szczepionych 3 tysiące osób miesięcznie. A samych tylko mieszkańców w wieku powyżej 70 roku życia mamy dziesięć razy więcej* – wylicza Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Część zabrzeńców zapisuje się na iniekcje poza naszym miastem.

Tymczasem w sobotę – w ramach strajku przedsiębiorców przeciwko obostrzeniom rządowym stawiającym wiele małych firm na skraju bankructwa – w Zabrzu wznowiła działalność restauracja Mandala na pasażu ulicy Wolności. Po raz pierwszy od wielu tygodni stoliki szybko zapełniło około 20 klientów i na miejscu pojawiła się policja oraz pracownicy sanepidu. – *W pełni rozumiemy bardzo trudną sytuację właścicieli punktów gastronomicznych, ale nie mogliśmy nie zareagować. Skierowaliśmy tam jednak wyłącznie dwuosobowy patrol, nikogo nie zatrzymano*

i nie nakazano zamknięcia lokalu. Na miejscu nie nałożono też żadnej grzywny. Ponieważ jednak zdarzenie może wyczerpywać znamiona naruszenia kodeksu wykroczeń, analizujemy sprawę i z ewentualnym wystąpieniem o ukaranie do sądu czekamy do czasu uzyskania stanowiska sanepidu w tej sprawie – wyjaśnia Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

W ciągu ostatniego tygodnia dobową ilość osób z potwierdzonym wynikiem infekcji koronawirusa spadła poniżej 20. Zmarły kolejne 3 osoby (w sumie 116). (pej)



Nowoczesny salon słuchu teraz również w naszym mieście!

Wydaje Ci się, że masz problemy ze słuchem?

Przyjdź do GEERS, a Twoje kłopoty zostaną rozwiązane. Każdej osobie z niedosłuchem można pomóc. Ważne jest, aby rozpoznanie nastąpiło jak najwcześniej.

Przede wszystkim nie powinniśmy udawać, że problem nas nie dotyczy! Niedosłyszysz? Zbadaj słuch i nie rezygnuj z życia! Profilaktyka słuchu powinna się stać rutynowym badaniem wpisanym do naszego kalendarza, gdy ukończymy 55 rok życia. O nasz komfort życia, sprawność fizyczną i psychiczną musimy zadbać sami. Przesiewowa kontrola słuchu zajmuje tylko 15 minut, a zyskujemy pewność czy dobrze słyszymy, czy nadszedł czas, aby zadbać o jego poprawę i rehabilitację.

Na jednej z ulic w centrum miasta, przy ul. 3 Maja 1, znajduje się oddział GEERS Dobry Słuch, w którym protetycy doradzą, jak zadbać o słuch, aby dalej cieszyć się z życia, nie rezygnować z kontaktów z najbliższymi i czy realizacji swoich pasji.

Sercem nowoczesnego oddziału jest kabina słuchu. Komfortowe i wygodne miejsce, w którym przeprowadza się różne badania audiometryczne, pozwalające dokładnie określić stopień niedosłuchu. Badanie zawsze poprzedza wywiad, w którym klient określa swoje potrzeby audiologiczne poprzez wskazanie życiowych sytuacji, w których zależy mu, aby dobrze słyszeć. W kabinie klientowi może towarzyszyć bliska osoba. Albowiem problem niedosłuchu to także problem najbliższych, z którymi na co dzień się kontaktujemy. Dlatego protetycy GEERS zachęcają klientów, aby na badania przychodzili z najbliższą im osobą. Razem łatwiej jest przejść przez drogę do odzyskiwania dobrego słuchu.

- Każdego klienta traktujemy indywidualnie, słuchając, jakie ta konkretna osoba ma potrzeby

oraz jakie są jej oczekiwania związane z poprawą rozumienia mowy w określonych sytuacjach akustycznych - mówi Małgorzata Sowińska, kierownik oddziału w Zabrzu.

- Nasi klienci mogą liczyć na więcej niż techniczne dopasowanie aparatów, które poprawiają słuch i rozumienie mowy. Nasza fachowa opieka i doradztwo nie kończy się wraz z dokonaniem zakupu, ale trwa przez cały okres, w którym klient nosi aparaty - dodaje Małgorzata Sowińska.

GEERS ma bardzo prostą i przejrzystą ofertę produktową.

Na podstawie określonych przez klienta potrzeb słuchowych, czyli sytuacji, w których najbardziej potrzebuje poprawy słyszenia, protetycy słuchu dobiera odpowiednie aparaty słuchowe, uwzględniając przy tym możliwości finansowe danej osoby.

- Niektórzy klienci cenią sobie dyskrecję i dla nich mamy bardzo małe aparaty, dopasowane do kształtu uszu - mówi Małgorzata Sowińska.

- Dla nas najważniejszy jest komfort i zadowolenie klienta, ale to klient wskazuje na czym mu najbardziej zależy.

W GEERS klienci mogą liczyć na gwarancje satysfakcji, jakości oraz serwisu. A przede wszystkim na kompetentną, specjalistycznie wykształconą kadrę, która codziennie doradza setkom klientów, biorąc pod uwagę ich indywidualne potrzeby i możliwości. GEERS współpracuje z najlepszymi producentami aparatów słuchowych, co stanowi gwarancję jakości oraz wysokiego poziomu zaawansowania technologicznego aparatów. Klientami GEERS są osoby w różnym wieku, z różnym stopniem niedosłuchu, różnymi możliwościami finansowymi.

- Każda osoba otrzyma takie rozwiązanie, które spełni jej potrzeby i oczekiwania - dodaje Małgorzata Sowińska.

Warto jeszcze wspomnieć, że GEERS, oprócz działalności komercyjnej na rynku prywatnym, realizuje także zlecenia na aparaty słuchowe w ramach dofinansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dobrze wiedzieć, że GEERS to nie tylko sprzedaż samych aparatów słuchowych. W swojej ofercie firma ma także inne urządzenia, które ułatwiają funkcjonowanie osobom niedosłyszącym, np.: telefony, budziki i piloty. W sprzedaży są również dostępne środki i urządzenia, które przedłużają życie aparatów słuchowych.



KUPON

KUPON NA BEZPŁATNY TEST NAJNOWOCZĘŚNIEJSZYCH APARATÓW PARADISE

Czysty, bogaty dźwięk

Inteligentne aplikacje

Możliwość ładowania

Możliwość połączenia ze smartfonem, telewizorem i innymi urządzeniami

Regulamin akcji dostępny w salonie GEERS Dobry Słuch.

Umów się już dziś!

ul. 3 Maja 1, 41-800 Zabrze

telefon kontaktowy:
32 370 16 51

godziny otwarcia:
pn. - pt. 8.30 - 16.30

Ze smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**śp. prof. dr. hab. n. med.
Franciszka Kokota**



wybitnego lekarza i naukowca,
twórcy i wieloletniego szefa Kliniki Nefrologii
Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi*

*Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze*

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia
dla

Pani Ewy Brożek

Dyrektora Oddziału ZUS w Zabrzu
oraz Jej Rodziny i Bliskich
z powodu śmierci

Ojca

składają

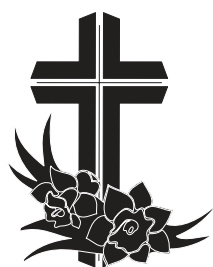


*Zastępcy Dyrektora Oddziału,
Główny Księgowy,
Główny Lekarz Orzecznik
wraz z pracownikami Oddziału*

Szanownej Pani

Ewie Brożek

Dyrektor oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zabrzu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



OJCA

składają

*Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi*

*Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze*

Pani

Katarzynie Konradowskiej-Grygiel

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci



Ojca

składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.*



Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Erwina Sówki

wybitnego śląskiego artysty,
malarza intuicyjnego, członka Grupy Janowskiej.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi*

*Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze*

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386



**FIRMA POGRZEBOWA
PIĘTREK**

Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



Zabrzańscy bezdomni nie muszą spać na ulicach

Miejsce na ziemi

Mieszkają w kanałach ciepłowniczych, nocują w pustostanach, w altanach działkowych, w leśnych szałasach, a nawet na klatkach schodowych, jeśli nie przegonią ich stamtąd prawowici mieszkańcy. Straż miejska z pracownikami socjalnymi, podczas codziennych patroli próbuje nakłonić bezdomnych do zmiany stylu życia. Niestety, najczęściej bezskutecznie. Wielu z nich to osoby uzależnione, głównie od alkoholu. Jak wolne – w swym mniemaniu – ptaki czekają na wiosnę. Nie chcą podporządkować się regułom, które musieliby zaakceptować, by znaleźć schronienie w ogrzewalni, noclegowni, czy Domu Pokora, które dla takich osób są jedyną drogą do lepszego życia.



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

– Nie pójdę do noclegowni, bo tam musiałbym zrezygnować z piwa. A ja wcale nie jestem alkoholikiem, tylko, jak zwykły facet, lubię sobie jedno, dwa piwka do obiadu, czy kolacji wypić – mówi Joachim, którego zagadaliśmy, gdy przed jednym ze znanych dyskontów prosił kupujących o 2 złote „na bułkę”.

Tydzień temu (tekst Przypadek pana Romana) przedstawiliśmy postać dobrze znanego z widzenia zabrzańcom, zebrzącego na wózek w centrum miasta zaledwie 41-letniego, lecz mocno już schorowanego, mężczyzny, który ponad swoje zdrowie i życie przedkłada „zarabianie” całkiem niezłych pieniędzy na litości przechodniów. Mimo swej choroby nie chce zamienić nieogrzewanego pustostanu na ciepły dom, przystosowany na pobyt ludzi z podobnym inwalidztwem.

Ci, którzy go lepiej znają, twierdzą, że szybciej umrze niż podporządkuje się regułom panującym w społeczeństwie (takie telefony odebraliśmy po tamtej publikacji).

Aleksander Szendzielorz, dyrektor zabrzańskiej ogrzewalni (ul. Stalmacha) i noclegowni (ul. Trocera) uważa jednak, że każdemu trzeba dać szansę. Ot, choćby Klaudiuszowi, który był jednym z pierwszych beneficjentów programu wychodzenia z bezdomności, realizowanego przez nasze miasto przy współudziale Kazimierza Speczyka w Domu Pokora. Dostał własne mieszkanie i chciał dzielić je z innym uczestnikiem programu. Miało być im raźniej, a i kosztami zamierzali dzielić się po połowie. – Niestety, mój współmieszkaniec okazał się niegodny zaufania – mówi Klaudiusz, od niedawna miesz-

kaniem domu noclegowego dla mężczyzn przy ul. Trocera. – Wszystkie rachunki czy zakupy żywnościowe musiałem pokrywać z własnych dochodów. Aż w końcu mieszkanie zostało zadłużone i kolejny raz trafiłem na bruk. Postanowiłem, że drugi raz nie popełnię takiego błędu! – obiecuje. Klaudiusz pozuje do zdjęcia w 8-osobowym pokoju, który zajmuje teraz z innymi bezdomnymi. Część współlokatorów wyszła pozalać swoje sprawy w urzędach (tylko na ważne wyjścia mieszkańcy dostają przepustki w okresie pandemii), dwóch popija herbatę, gawędząc przy stoliku na korytarzu. Tylko jeden (znany nam z widzenia) nie ma chęci podnieść się z łóżka, w którym odsypia noce spędzone „na wolności”.

Noclegownia przy ul. Trocera przewidziana jest dla 28

osób. Ale tak było „przed covidem”, bo dziś, z powodów sanitarnych, jeden z pokoi trzeba było przekwalifikować na izolatorium, w którym nowo przyjeźdźcy spędzają pierwszych 10 dni, bez kontaktu z innymi mieszkańcami i personelem (posiłki przynoszone są im pod drzwi). Ilość miejsc automatycznie zmniejszyła się więc do 22. Kolejny, podobny dom usytuowany jest przy al. Korfanteo, zaś dom dla kobiet przy ul. Ofiar Katynia. W tych miejscach nie mogą równocześnie przebywać osoby różnych płci, a inaczej jest w ogrzewalni, która od kwietnia ubiegłego roku – z uwagi na pandemię – czynna jest również całą dobę, z dwugodzinną przerwą na sprzątanie i dezynfekcję. – Od tamtego czasu nocowało już tam siedem pań – zdradza Szendzielorz. – Ogrzewalnia w Zabrzu ma 25 miejsc (siedzących), ale zimą nie ograniczamy liczby nocujących. Ostatniej nocy było ich 36, w tym kilku „turystów” z innych miast. Można się tam umyć czy napić herbaty. Jest też izolatka, ale wyłącznie dla osób z podwyższoną temperaturą.

Do opieki i kontaktu z osobami bezdomnymi w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie powstała 5-osobowa sekcja ds. bezdomności. Obok Sławomira Kapalki, który właśnie przyszedł do Szendzielorza w sprawie kolejnego przyjęcia, pracuje w niej m.in. Robert Łukasik. Razem uczestniczą też we wspomnianych wcześniej patrolach ze

strażą miejską. Większość osób przy ul. Trocera to długotrwale bezdomni, trafiający tu z ogrzewalni. Ale bywają i tacy, którzy nagle znaleźli się bez środków do życia lub przytrafiła się im choroba czy inne nieszczęście, w efekcie trafili na ulicę całkowicie bez swojej winy. Szendzielorz uważa, że podawana przez MOPR liczba 160 bezdomnych w Zabrzu jest zawyżona. – Według mnie takich naprawdę bez dachu nad głową jest 30-40 osób – mówi Szendzielorz. – Przez nasze placówki przez cały ubiegły rok „przewinęło się” 176 osób.

Stosowane w noclegowniach obostrzenia sanitarne dają efekty. Od początku pandemii, a więc od niemal roku, w domu przy ul. Trocera był tylko jeden przypadek zachorowania na koronawirusa (na przełomie maja i czerwca), a trzy osoby mające kontakt z nim poddano kwarantannie. – To był pan, który miał już skierowanie do opieki paliatywnej z powodu nowotworu, ale czekał na miejsce w hospicjum. Zanim tam pojechał musiał wykonać test na obecność wirusa, który okazał się dodatni. Był u nas 10 dni w kwarantannie, ale pozostał dłużej, bo kwarantannę zarządziło na odmianę w hospicjum. Dobrze byłoby, gdyby wszyscy bezdomni znaleźli swoje miejsce na ziemi. Ale to nierealne. Nawet w o wiele bogatszych krajach niż nasz – wzdycha Szendzielorz. (eska)

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**, Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH NOWE ŻYCIE – PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii ma nowego ambasadora

CeZik od serca

Przez ostatnie trzy lata program wspomagania serca ReligaHeart PED Zabrzeńskiej Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii imienia profesora Zbigniewa Religi wspierała Iwona Guzowska, była mistrzyni świata w boksie i kick-boxingu. We wtorek (26 stycznia) przekazała ona tytuł ambasadora zabrzeńskiej fundacji artyście CeZikowi, czyli Cezaremu Nowakowi (na zdjęciu z prawej).

To pochodzący z Gliwic, jeden z pierwszych polskich muzyków, który zdobył popularność w serwisie internetowym YouTube. Zasłynął z wykonywania teledysków z przymrużeniem oka, pozwalających publiczności dobrze się bawić i śmiać z rzeczywistości. Śpiewał piosenki wspak i montował filmiki z wypowiedzi sławnych osób. Jego nowa twórczość dla dzieci *NutkoSfera* ma ponad 60 milionów wyświetleń! Teraz napisał i wykonał utwór o konieczności wsparcia programu, dzięki któremu będzie można pomagać w leczeniu ciężkiej niewydolności serca u dzieci. *Nie każde dziecko ma serce, które działa świetnie...*



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

– takimi słowami rozpoczyna się promocyjny utwór.

– Gdy kilka dni temu zobaczyłem go po raz pierwszy i byłem oszołomiony, wzruszony. To był dobry wybór. Mamą piękny

utwór z muzyką, która powstała z wielkiego talentu artysty i jego synów – mówi dr Jan Sarna (na zdjęciu z lewej), dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii. Współpracę

fundacji z CeZikiem zaproponowała Ewa Stępniewicz, scenarzystka, autorka spotu *Wielka walka o male serce* nagranych z Iwoną Guzowską, w którym grała również 8-letnia Pola,

córka Ewy. – *Praca nad klipem była wyjątkowym wyzwaniem* – mówi o trudach nagrań Cezary Nowak. – *Nie do końca świadomie sam rzuciłem sobie klody pod nogi angażując do tego projektu własne dzieci. Wydawało mi się to dobrym pomysłem, ponieważ FRK ratuje serca właśnie takich maluchów. Praca z moimi szkrabami wymagała wyjątkowej cierpliwości i zaawansowanych technik negocjacyjnych. Oczywiście nie wykorzystalem nieletnich do ciężkiej pracy bez wynagrodzenia! Chłopcy dostali bardzo fajne klocki, które sami sobie wybrali.*

Utwór ma dwie wersje. Dłuższa będzie prezentowana w internecie na kanale artysty, a krótszy, 30-sekundowy spot, trafi do telewizji, jako oryginalna promocja działań zabrzeńskiej fundacji. – *W przyszłości mechaniczne wspomaganie serca z wykorzystaniem polskich protez zmniejszy śmiertelność wśród dzieci. Stworzenie przez CeZika utworu promującego możliwość przekazania 1 procenta podatku naszej fundacji to wspaniała okazja, by dotrzeć do szerszej grupy widzów, którzy mogą to uczynić* – mówi Artur Kapis z pracowni sztucznego serca zabrzeńskiej FRK. (jak)

GALERIA GŁOSU

Nasze pieniądze

W chwili wybuchu I wojny światowej raptem znikły z obiegu złote i srebrne monety, co bardzo utrudniało codzienne rozliczenia. I wtedy wymyślono pieniądz zastępczy – papierowy notgeld. Nie był to jednak typowo urzędowy pieniądz miejski ponieważ wtedy formalnie w ówczesnym powiecie zabrzeńskim istniały tylko gminy wiejskie – Zabrze było nazywane zresztą największą wsią Europy, co było zresztą zgodne ze stanem faktycznym. Własne pieniądze zastępcze (notgeldy) emitowały zatem poszczególne gminy, dziś należące do miasta, lub sąsiednie: Bielszowice, Biskupice, Kończyce, Pawłów, Ruda, Zaborze i Zabrze. Poza tym pojawiały się też pieniądze prywatnych przedsiębiorców, które często „zmuszały” do robienia zakupów tylko w sklepach jednego koncernu.

Zarząd gminy Zabrze, wzorem innych miejscowości, wyemitował notgeld w sierpniu 1914 roku. Był to banknot o nominale 1 marki z datą ważności 10 IX 1914 roku. Kolejny walor zabrzeński, tym razem tylko o nominale 50 fenigów, wydano dopiero w 1917 roku z datą ważności 1 VII 1917 roku. Jesienią tego roku wyemitowano następne bony o tym nominale, które oficjalnie miały być w obiegu do końca marca 1918 roku. W końcu zdecydowano się na wybite w stosunkowo dużym nakładzie zastępczej monety gminnej, co zrealizowano w 1918 roku w postaci żelaznej pięćdziściofenigówki – pojawiła się na nich nowa nazwa gminy Hindenburg stosowana od 1915 roku. Tym samym władze uhonorowały marszałka Paula von Hindenburga, który wstąpił się zwycięstwem nad armią rosyjską pod Tannenbergiem w końcu sierpnia 1914 roku.



Utrata wartości nabywczej marki niemieckiej po nadaniu miastu praw miejskich (1 X 1922 rok) nabrała niestety rozpędu, co szybko zaowocowało hiperinflacją. Władze państwowe nie nadążały z produkcją i wypuszczaniem do obiegu błyskawicznie tracących na swej mocy marek. I wtedy władze miejskie ponownie zezwoliły na emisję zastępczego, własnego pie-

niądza. Zabrze wydało wówczas notgeldy o nominałach 100.000, 500.000 i miliona marek z datą emisji 11 VIII 1923 roku. Awersy były na nich podobne i widniejące na nich kompozycja lokalnych obiektów (patrz ilustracja), różniła je jednak kolorystyka oraz rewersy, bo były na nich odpowiednio: liceum, huta i... nic, gdyż „milionówka” była zadrukowana jednostronnie. Już we wrześniu najniższy nominał okazał się bezwartościowy i podniesiono jego wartość do 5 milionów, nanosząc na awersie czerwony nadruk z nowym nominałem. Jesienią niestety miasto zmuszone było do emisji notgeldów o nominałach 50, 100 i 500... miliardów marek, gdyż niemiecka waluta uległa tak błyskawicznej deprecjacji. Te nowe „miliardówki” nie były już tak

ra na początku września wynosiła 250 milionów marek, a w listopadzie już 100 miliardów marek. Szczyt inflacji osiągnięty został właśnie z końcem tego miesiąca. Jeden dolar kosztował około 4,2 biliona marek! Sytuacja ta wpływała na nastroje robotników, którzy z powodu utraty z dnia na dzień wartości pieniądza żądali, by wypłata za pracę dokonywana była dwa razy w tygodniu. Wybuchły co rusz strajki i protesty... Reforma marki zaczęła się z końcem 1923 roku i trwała niemal pół roku. W okresie tym często emitowane były przejściowe pieniądze, tzw. złote marki, lub z dodatkowym oznaczeniem w dolarach. Magistrat Zabrze jednak nie zdecydował się już na wydanie takich notgeldów.

Na prezentowanej „pięćsetce” oprócz ciekawego układu zabrzeńskich wież widnieje u dołu zagadkowy herb. Jest na nim drwal (z siekierą na ramieniu) i świerk. Otóż, gdy w 1905 roku utworzono gminę Zabrze jej godło – używane zresztą nieoficjalnie i tylko okazjonalnie, choć także na pieczęciach – przejęto z symboliki Małego Zabrze. Nie bardzo pasowało ono do co prawda administracyjnie wiejskiego Zabrze, ale praktycznie będącego uprzemysłowaną gminą. Istotna zmiana w herbach nastąpiła dopiero w 1927 roku, gdy zatwierdzono (po konkursie plastycznym ogłoszonym w 1924 roku) nowy projekt, wizerunek z trzema wieżami i kołem zębatym. Potem (oficjalnie w roku 1950) wybrano nowy herb z orłem i kilofem. W 1990 roku powrócono do pierwotnej wersji wież i koła, ale dokładnie do oryginału nawiązano w 2012 roku. (mg)

Czytaj, wygraj

Żołnierze podniebni



Dziś lektura obowiązkowa dla wielbicieli historii, w szczególności fanów lotnictwa. Książkę na temat naszej skrzydlatej eskadry jest wiele na rynku, lecz nie każda tak rzeczowo i dokładnie opisuje jej losy, jak właśnie praca Łukasza Sojki. Jest w niej o tym, jak narodziło się u nas lotnictwo wojskowe, czym latali żołnierze, a nawet jak zbudowane są bomby! Jednym z największych walorów omawianej pozycji są unikalne zdjęcia, których w żadnej innej publikacji nie uświadczymy. Poznajemy też twarze generałów i pułkowników, dowodzących konkretnymi akcjami. Mamy też niebywałą i zarazem idealną okazję, by poczuć się, jakbyśmy tkwili w epicentrum wydarzeń historycznych.

Książka przygotowana przez wydawnictwo Znak jest do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy przesłać e-maila na adres promocja@gloszabrze.pl z dopiskiem *lotnicy*. Laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym. (m)

Nieczynny od kilkunastu lat balkon, garderoby aktorów w zagrzebionych piwnicach, brak porządnej wentylacji, ciasna warsztatownia, rozklekotane schody na zapleczu, ręczny system transportu dekoracji, nagłośnienie sprzed wieków... – to już historia! W Teatrze Nowym jest teraz rzeczywiście po nowemu, gdyż zakończył się generalny remont placówki. Obiekt nabrał nawet nowego blasku... od tyłu.

Szklane ściany i beton w fundamentach. Zakończył się remont zabrzańskiego teatru! Nowy całkiem nowy



Prace za 6,7 miliona złotych ruszyły latem 2019 roku, a prowadził je – pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków – Efekt z Siemianowic Śląskich. Inwestycja praktycznie dobiegła końca, pozostała jedynie kosmetyka i malowanie. – *Moglibyśmy wyjść już na scenę i grać. Niestety sytuacja epidemiologiczna nam na to nie pozwala...* – mówi dyrektor teatru Jerzy Makselon, zadowolony z finału, ale nie z obostrzeń związanych z koronawirusem. Gdyby jednak nie pandemia remont zapewne... jeszcze by trwał. Pierwotnie planowano bowiem, by w jego trakcie kontynuować działalność i wystawiać sztuki, co spowolniłoby budowlanców. – *Teraz widzę, że byłoby to niezwykle karkołomne i praktycznie niemożliwe. Teatr Nowy to obiekt zabytkowy i wymagał wielu nieprzewidzianych prac* – przyznaje dyrektor. – *I że np. budowlancy nie musieli przed każdym weekendem zabierać z frontu robót swoich narzędzi sprawił, że mamy finał inwestycji teraz, a nie np. dopiero jesienią.*

Wbrew pozorom największym kłopotem było nie tyle samo remontowanie, co dobudowywanie od strony północnej nowoczesnego zaplecza. Ocena gruntu wykonana kilka lat temu okazała się nieaktualna i – aby nie naruszyć fundamentów teatru, a także zachować stabilność nowej konstrukcji – trzeba było wykonać głębokie betonowe (inne niż w planach) fundamenty. To zresztą jedynie z nazwy jest „przybudówka”, bo praktycznie to nowy obiekt, do którego przylega kie-

szeń sceniczna z nową elektryczną windą (kiedyś dekoracje bezpośrednio z pojazdów trzeba było przenosić ręcznie lub z użyciem prymitywnych, także ręcznych, systemów). Mieści przede wszystkim służbową klatkę schodową z zapleczem. Są tam zatem pomieszczenia socjalne dla aktorów wraz z nowymi garderobami, charakteryzatorem i fryzjersi, toaletami, kuchnią i przejściami na scenę oraz także osobne wejście na balkon teatru. Ten od jakiś szesnastu lat był nieczynny, a teraz zyskał nie tylko drugie wyjście, ale także 37 nowych foteli. Tym samym spektakle będzie mogło oglądać więcej widzów.

Generalnie widzowie będą zadowoleni też z klimatyzacji. Do tej pory obiekt jej nie posiadał, a wietrzenie odbywało się poprzez przeciąg uzyskiwany po otwarciu... klap dymowych, drzwi i okien. Serce nowego systemu usytuowano w podziemiach, gdzie także wygospodarowano więcej miejsca na magazyny, pracownię dekoracji i zaplecze techniczne. Wszystko lśni i pachnie nowością: podłogi, drzwi, schody, ściany. Choć w jednym z dawnych miejsc zejścia pod scenę trzeba było zostawić gołe cegły. – *A to sprawa platana posadzonego dziesiątki lat temu zbyt blisko teatru* – Makselon tłumaczy ciekawie wyeksponowany i opisany już żartobliwie jako „miejsce przesilenia mocy” fragment muru przy schodach. – *Ze względu na korzenie drzewa panuje tam wilgoć nie do osuszenia, a zatem ściana nie może być otynkowana. Musi mieć dostęp powietrza, by nie tworzyła się*

pleśń. To taka wizerunkowa ciekawostka naszych podziemi, o której nie będziemy głośno mówić.

Może nie tyle głośno, co super akustycznie będzie natomiast w teatrze dzięki nowemu nagłośnieniu z najwyższej półki. Nowy jest także system łączności i komunikacji z garderobą i innymi kluczowymi pomieszczeniami. Wymieniona zostanie także kurtyna, bo obecna w trakcie remontu – gdy ją zdjęto i dokładnie przejrano – okazała się bardzo zniszczona.

Coś starego z Nowego zatem zostało? Oprócz tego, że obiekt został wewnątrz pomalowany z zachowaniem poprzedniej kolorystyki (teraz przynajmniej wiadomo, że widowia jest biała!) to niezmieniony został cały główny hol z kamiennie-marmurowym „klimatem”. Jednych razi, innych bawi, a za „naście” lat może okazać się perełką. Na pewno jest nim już teraz ścienna mozaika Norberta Paprotnego. Niezaprzeczalnym reliktem są natomiast lustra mocowane na śrubki z zaślepkami przypominające zwierciadła perełowskich toalet. Ten element być może zostanie zmieniony przy okazji planowanego już teraz remontu części administracyjnej Teatru Nowego znajdującej się zaraz obok głównego wejścia.

– *Nic tylko wychodzić na scenę i grać* – kończy Jerzy Makselon. – *Niestety, jak wszystkie instytucje kultury, tkwimy na razie tylko w internecie.* Tam lada dzień Teatr Nowy zaprezentuje w formie serialu sztukę *Żywi ludzie* Zbigniewa Stryja. Czegoś takiego jeszcze nie było, ale o tej artystycznej nowince kolejnym razem. (jak)



Zarówno w Powiatowym Urzędzie Pracy, gdzie pracowała blisko 30 lat (z czego ponad dwanaście na stanowisku dyrektora), jak i w ministerstwie rodziny, pracy i polityki społecznej (gdzie przez większość ubiegłego roku w randze wiceministra odpowiadała za rynek pracy) Alina Nowak powtarzała, że najważniejsi dla niej są ludzie. W listopadzie zeszłego roku została zaś dyrektorem ds. personalnych w spółce Kolej Słaskie i podczas ubiegłotygodniowej sesji oficjalnie pożegnała się z zabrzańskim urzędem pracy.

Nowak zabierała podczas sesji głos głównie dlatego, że jest także radną sejmiku województwa śląskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości, z rekomendacji Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry. – 23 stycznia kończę swoją pracę w urzędzie pracy (od stycznia zeszłego roku była tam na urlopie bezpłatnym), w którym zawsze przyświecała mi misja pomocy pracodawcom i pracownikom. Specjalne podziękowania chciałam złożyć na ręce wszystkich pracowników tej instytucji w Zabrze, bez zaangażowania których nie udało się wdrożyć wielu programów – mówiła. Nowak rozpoczęła pracę w zabrzańskim urzędzie pracy w 1991 roku, bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej.

Alina Nowak ostatecznie pożegnała się z funkcją dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrze

Kolej na kolej



– To nie był łatwy okres – wspomina. – Nasz urząd przedstawiał się wówczas na pomoc ludziom, którzy z racji transformacji ustrojowej, która pociągnęła za sobą upadek i likwidację wielu zakładów, znaleźli się bez środków do życia. Byliśmy świadkami prawdziwych, nieznanych wcześniej ludzkich dramatów.

Na dyrektorskie stanowisko awansowała po Jacku Kubickim w 2008 roku. Za „jej” czasów zrealizowano wiele projektów na rzecz zarówno przedsiębiorców, jak i poszukujących pra-

cy. W przypadku tych drugich pomocne okazały się fundusze unijne, które w lwiej części kierowano na przebranżowienie pracowników likwidowanych zakładów czy całych gałęzi gospodarki. Była dyrektorką szczególnie dumna jest ze współpracy z przedsiębiorcami, dzięki której w Zabrze w miejsce likwidowanych zakładów powstało w minionych latach wiele nowych, całkiem sporych podmiotów gospodarczych. Bezrobocie, które jeszcze 5 lat przed objęciem przez nią stanowiska było najwyższe

w powojennej historii Zabrze (30%), w 2008 roku dorównało do średniej krajowej (9,9%), a jeszcze w lipcu tego samego roku spadło o blisko połowę.

W czasie gdy była członkiem gabinetu premiera Mateusza Morawieckiego często odwiedzała Zabrze i tutejszych przedsiębiorców. Nowak trafiła na niezmiernie trudny czas, bo krótko po objęciu przez nią ministerialnego stanowiska rozpoczęły się przykre dla pracodawców i pracowników obostrzenia. – Na szczęście rząd zaoferował

im świadczenia z tarczy antykryzysowej. Udało się też utrzymać najważniejsze programy społeczne: 500+, wyprawkę 300+ i 13. emeryturę – cieszy się Nowak. – Bo dla mnie zawsze najważniejszy był i jest człowiek, także na nowym etapie życia, w Kolejach Śląskich. A to, że nie jestem już w Zabrze, nie znaczy, że nie będę nadal pracować dla tego miasta i regionu. Potężne środki z funduszy europejskich, które spółka przeznaczona na nowe inwestycje, podnoszą komfort podróżowania pasażerów, dla których już teraz uruchomiliśmy bezpośrednie połączenia z Krakowem. I to bez konieczności podnoszenia cen biletów – podkreśla Nowak.

Tymczasem stanowisko dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrze po Alinie Nowak nie jest na razie obsadzone. Zarówno pierwsza zastępca dyrektora – Elżbieta Korecka, jak i II zastępca – Halina Matys równorzędnie decydują obecnie o polityce tej instytucji. Mianowanie dyrektora leży w gestii prezydenta miasta i z tego co usłyszeliśmy w magistracie, nastąpi w najbliższym czasie. Blżej nominacji jest Korecka, która świetnie radziła sobie w trudnych miesiącach pandemii.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Segregacja to jest to!

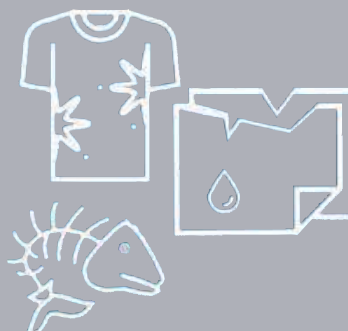
NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE) ODPADY KOMUNALNE

WRZUCAJ:

- środki higieniczne np. pieluchy, płatki kosmetyczne, chusteczki higieniczne, patyczki do uszu itp.;
- zużyte ręczniki papierowe;
- popiół;
- zatłuszczone opakowania z papieru;
- odchody zwierząt domowych;
- gąbki, szmaty, zniszczone ubrania;
- resztki jedzenia pochodzenia zwierzęcego (mięso, ryby, nabiał).

NIE WRZUCAJ:

- odpadów niebezpiecznych np. baterii i akumulatorów, termometrów rtęciowych, opakowań po farbach i rozpuszczalnikach, chemikaliów itd.;
- zużytego sprzętu rtv/agd;
- żarówek;
- przeterminowanych leków;
- opakowań po olejach silnikowych;
- opon;
- odpadów wielkogabarytowych;
- odpadów budowlanych;
- wszelkich innych frakcji, które nadają się do zbiórki selektywnej.



PAMIĘTAJ!

Z reguły uważa się, że gdy mamy wątpliwość, jak dane pozostałości zaklasyfikować, to mniejszą szkodą jest wrzucenie ich do kosza na odpady zmieszane niż do innego. Nie oznacza to jednak, że do tych odpadów mogą trafić wszystkie inne, które sprawiają nam w segregacji kłopot. Należy z całą stanowczością wystrzegać się wyrzucania tam zużytych baterii i akumulatorów, niewykorzystanych albo przeterminowanych leków oraz odpadów medycznych. Do śmieci zmieszanych nie zaliczają się także odpady wielkogabarytowe, stare opony, zużyte świetlówki oraz opakowania po preparatach do ochrony roślin. Należy pamiętać też, iż gruz i odpady budowlane powinny być składane w specjalnie zamawianych workach. Z kolei niesprawny sprzęt radiowo-telewizyjny oraz urządzenia gospodarstwa domowego należy oddawać do wyznaczonych (także mobilnych) punktów lub korzystać z organizowanych zbiórek.

Odpady zmieszane stanowią niestety największą wagowo część wytwarzanych przez nas śmieci. Do szarych kubłów trafiają przede wszystkim resztki organiczne, ale niestety też odpady, które powinny znaleźć się w pojemnikach do segregacji... Dużą grupę stanowią bowiem wśród nich butelki, papier, metale, tworzywa sztuczne, tekstylia i opakowania. Takie odpady, dzięki temu, że znajdują się w innych pojemnikach, sprawnie poddawane są potem recyklingowi. Generalnie bowiem wśród substancji zmieszanych powinny być tylko takie materiały, z których nie odzyska się już surowców wykorzystanych do ich wyprodukowania. Tak jeszcze niestety nie jest i po odebraniu z gospodarstw domowych przewożone są do Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, gdzie zostają ostatecznie poddane procesowi odzysku. Pewną ich pozostałą finalnie część wykorzystuje się w produkcji alternatywnego paliwa lub poddaje jeszcze termicznej obróbce. Pozostałości trafiają na wysypisko śmieci.

na ekranach HITY TYGODNIA

29 stycznia (piątek), godz. 20.00

Piękna i Bestia – film familijny



Bella jest piękną i wrażliwą dziewczyną, która mieszka z ojcem Maurycym w małej francuskiej wiosce. Pewnego dnia mężczyzna zostaje uwięziony w magicznym zamku przez mieszkającą tam bestię. Aby go uwolnić, Bella ofiarowuje gospodarzowi własną wolność. Dziewczyna dostaje komnatę na zamku, gdzie usługują jej zaczarowane przedmioty: zegar Trybik, świecznik Płomyk i miotłka Puf Puf. Chcąc ratować córkę, Maurycy prosi o pomoc myśliwego Gastona, który pragnie ożenić się z Bellą. Tymczasem dziewczyna odkrywa, że potwór nie jest taki straszny.

30 stycznia (sobota), godz. 20.05

Polowanie na druhny – komedia romantyczna



Bez względu na charakter wesela John i Jeremy przestrzegają sprawdzonego już zresztą wielokrotnie mechanizmu – zostają gośćmi weselnymi, po czym poznają i podrywają kobiety podekscytowane samą myślą o małżeństwie. U schyłku kolejnego udanego sezonu weselnego Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, co zapewne stanie się wydarzeniem towarzyskim roku. John i Jeremy niezwłocznie gromadzą szczegółowe informacje oraz identyfikują druhny panny młodej, Claire i Głorię, które zamierzają uwieść.



29 stycznia (piątek), godz. 22.45

Czerwony smok – thriller



Czerwony smok przedstawia wciągającą historię agenta FBI Willa Grahama, który ściga psychopatycznego zabójcę nazwanego przez prasę „Zębowa wróżka”. Graham jest jednym z najlepszych agentów, który kilka miesięcy wcześniej aresztował Hannibala Lectera. Teraz jednak musi się zwrócić do niego o pomoc. Przestępcę, którego chce schwytac, nie da się pokonać przy użyciu tradycyjnych metod śledczych.

30 stycznia (sobota), godz. 23.05

Hitman: Agent 47 – thriller



Agent 47 to wychowany w laboratorium, stworzony do jednego celu zabójca, którego można rozpoznać po wytatuowanym na karku kodzie kreskowym. Potrafi on podszyć się pod każdą osobę i wszędzie dotrzeć. Nie odpuszcza nikomu, na kogo dostał zlecenie. Tym razem musi zmierzyć się korporacją, która chce odkryć jego przeszłość i stworzyć armię takich jak on zabójców. W starciu wspiera go Kasia, która postanowiła połączyć z nim siły.



31 stycznia (niedziela), godz. 20.00

Władza – thriller polityczny



Były policjant Billy Taggart otrzymuje zlecenie od burmistrza miasta, Nicholas Hostetlera. Zadanie wydaje się być typową pracą prywatnego detektywa, polega na śledzeniu żony zleceniodawcy i zdobyciu dowodów jej niewierności. Wkrótce jednak Billy zdaje sobie sprawę, że wpłatał się w znacznie większy i o wiele bardziej niebezpieczny skandal.

31 stycznia (niedziela), godz. 23.55

Zgoda – dramat wojenny



Poruszająca historia miłosna o dwóch mężczyznach zakochanych w jednej kobiecie. Akcja filmu rozgrywa się w 1945 roku. W Świętochłowicach organy bezpieczeństwa tworzą obóz pracy dla Niemców, Ślązaków i Polaków. Do pracy, w prowadzonym przez Żyda Salomona Morela obozie, zgłasza się młody mężczyzna, Franek. Wśród osadzonych znaleźli się Erwin, jego przyjaciel sprzed wojny, oraz Anna, w której Franek jest zakochany. Próbując ją ocalić, przekona się, że będzie musiał poświęcić wszystko.



REKLAMA

POZYTYWNE INICJATYWY

Pozytywny Żłobek w Zabrze
zaprasza dzieci od 20 tygodnia życia do 3 lat

ZAPEWNIAMY

- Ciepłą i domową atmosferę
- Smaczne i zdrowe posiłki
- Nowoczesne i przestronne sale
- Wykwalifikowaną kadrę opiekunek

- Pomoce dydaktyczne i zabawki, które posiadają atesty i są dostosowane do wieku dzieci
- Bezpieczny plac zabaw
- System monitoringu

Cena czesnego
 Pakiet 1 do 4 h - 400 zł
 Pakiet 2 - 550 zł
 WPISOWE - 200 zł

godziny otwarcia 7-17

ZABRZE, UL. WANDY 7 TEL: 532-799-671, 668-533-395

Pozytywny Żłobek w Zabrze

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

76596

Szacuje się, że podczas 10-minutowej kąpieli pod prysznicem zużywamy około 100 litrów wody, dlatego warto czynność tę skrócić do minimum, a zupełnie zaś zrezygnować z wypełniania wielkich wanien po brzegi. A co ze spłuczką toaletową? Mechanizmy z podwójnym systemem spłukiwania mają dwa przyciski: pierwszy pozwala na opróżnienie tylko części objętości spłuczki, drugi zaś całego pojemnika. Racjonalne korzystanie z urządzenia pozwala rodzinie zaoszczędzić 30-40 metrów sześciennych wody rocznie, a więc 186-248 złotych. Jak jeszcze możemy oszczędzać ten drogi i niezbędny do życia surowiec naturalny?

Nasza woda powszednia ⁽⁴⁾ Oszczędzajmy!



Reportażysta Ryszard Kapuściński prorokował, że XXI wiek będzie wiekiem walki o wodę. Niektórzy w swych długoterminowych prognozach zaczynają przyrównywać wartość wody do ropy naftowej. O ile jednak używania tej drugiej jesteśmy w stanie ograniczyć chociażby poprzez rozwój motoryzacji hybrydowej, a nawet wręcz elektrycznej, to bez wody zginie! Według szacunków ONZ do roku 2050 przynajmniej co czwarta osoba na świecie może żyć w kraju, w którym odczuwany będzie niedobór czystej wody. Co więcej, rosnąca różnica między zapotrzebowaniem na wodę

w rolnictwie i przemyśle, a jej zasobami oraz hydropolityczne uwarunkowania wielu regionów na świecie powodują znaczący wzrost prawdopodobieństwa wybuchu konfliktów o wodę.

Z kolei Bank Światowy prognozuje, że blisko połowę ludzkości mogą dotknąć ograniczenia występowania wody i bynajmniej nie chodzi wyłącznie o regiony zacofane. Problemy takie już mają tak wielkie światowe aglomeracje, jak Mexico City, Sao Paulo, Lima, a nawet Los Angeles. Na tym tle Polska wydaje się być w całkiem bezpiecznym kraju. Co prawda w skali europejskiej dysponuje bardzo małymi zasobami wód

powierzchniowych, bo 1600 metrów sześciennych na mieszkańca rocznie, co oznacza próg deficytu wody. Na szczęście z zaopatrzeniem w wodę pitną nie powinno być problemów, gdyż zazwyczaj pobiera się ją nie z rzek i jezior, ale z głębinowych ujęć wód podziemnych. A na nie, to co dzieje się z klimatem, ma nieco mniejszy i przesunięty w czasie wpływ. Nie oznacza to jednak, że źródła głębinowe są niewyczerpalne... Dlatego już teraz każdy z nas powinien się zastanowić, jak w swoim własnym domostwie (mieszkaniu), może na co dzień ograniczać zużywanie wody. Podpowiedzi zaczerpnęliśmy z blogu www.simplicity.pl, prowadzonego przez prawniczkę i gospodynię domową – Katarzynę Kędzierską, która stosuje 26 różnych sposobów.

Oprócz wspomnianego na wstępie szybkiego prysznica (nota bene w ślad za niektórymi dermatologami Kędzierska stawia otwarte pytanie czy konieczne musimy się dokładnie kąpać każdego dnia?) i dwudziałowych spłuczek, proponuje ona także naprawę wadliwych instalacji wodnych w domu. Doświadcze-

nie bowiem chociażby pracownicy administracji i serwisantów pokazuje, że ciekące spłuczki, pęknięte lub nieszczelne rury, kapiące krany to ogromny problem. Jednostkowo wydaje się, że to nic takiego, ale w skali kraju czy świata mamy sytuację podobną do użycia plastikowej słomki w odniesieniu do zanieczyszczenia plastikiem oceanów. „Wyobraź sobie, że trwonisz średnio kroplę wody na dwie sekundy, rocznie tracimy około 180 złotych. Sprawdź też, czy wodomierz nie przecieka. Przydaje się również dobre zaizolowanie rur, aby uniknąć strat ciepła” – podkreśla gospodyni. A do tego zaleca – i słusznie – zakręcanie zaworów domowej wody przed wyjazdem do rodziny czy na urlop. To kluczowe zabezpieczenie na wypadek losowej awarii, takiej jak chociażby pęknięcie rury.

Kolejnym praktycznym rozwiązaniem jest zamontowanie – np. przy zlewie czy umywalce – baterii automatycznie mieszających wodę i rezygnacja z osobnych kurków na wodę zimną i ciepłą. A do tego koniecznie należy zainstalować na ujściu kranu tzw. perlator – a więc

niewielką nakładkę w kształcie pierścienia, która tylko optycznie zwiększa ilość zużytej wody poprzez wzmocnienie jej ciśnienia w kranie i napowietrzenie. A ileż to razy wyrzucamy do sedesu resztki jedzenia, kłębki włosów ze szczotki czy papierosowe pety, po czym spłukujemy je dużą ilością wody? O wiele lepiej jest to wszystko wyrzucić po prostu do pojemnika na śmieci. Również tam powinny trafiać wszelkie opakowania plastikowe po jogurtach, kefirze czy innych nabiałowych smakołykach – koniecznie bez mycia ich pod bieżącą wodą. Nowoczesne sortownie odpadów i tak na swój użytek przepłukują bowiem potem te pojemniki przed utylizacją.

Zmniejszenie zużycia wody może nam dać nawet odpowiednie mycie rąk – bez odkręcania na „maksę” kurków i długiego mydlenia dłoni. Wszystko to kwestia wprawy. Spore oszczędności może też dać odstąpienie od mycia naczyń pod bieżącą wodą, za to korzystanie z miski czy zmywarki (nie daje tak oszołamiających wyników jak reklamują je producenci, ale jednak różnica w poziomie zużycia wody jest zauważalna). Ostatnią z kluczowych podpowiedzi jest powtórne wykorzystywanie wody po ugotowaniu w niej jajek, makaronu czy warzyw. Można nią podlewać kwiaty (oczywiście po ostudzeniu) albo po prostu spłukiwać nią toaletę. Jeszcze inną kwestią jest odzyskiwanie wody deszczowej w ogrodzie! (pej)

REKLAMA

Senior Garden: najbardziej luksusowy dom seniora na Śląsku

Komfortowe warunki, profesjonalna i miła obsługa oraz mnóstwo atrakcji czekają na osoby, które zamieszkają w bytomskim Senior Garden przy ulicy Musialika 7. Bez wątpienia to najbardziej luksusowy dom seniora w naszym regionie.

Wspaniale się prezentujący Senior Garden stanowi wydzieloną część działającego od niedawna i przyciągającego doskonałymi warunkami Hotelu Seven. Położona w spokojnej i systematycznie odzyskującej dawny blask okolicy placówka została stworzona z myślą o osobach starszych. Takich, które szukają komfortu, a przy tym cenią sobie codzienną swobodę. Przygotowano dla nich dwa przestrzenne piętra posiadające praktyczne aneksy kuchenne oraz kilkanaście wygodnych mieszkań usytuowanych w sąsiedniej, specjalnie gruntownie zmodernizowanej kamienicy. W ramach remontu między innymi zainstalowano w niej nowo-

czesne systemy ogrzewania i klimatyzacji. Jest też winda.

Wszystkie pomieszczenia urządzone w taki sposób, by żyło się w nich przyjemnie. Projektanci mieszkań zadbali o to, by swym wystrojem nawiązywały one do klimatu Bytomia. To ukłon w stronę tych mieszkańców Senior Garden, którzy są z tym miastem związani i będą się mogli poczuć swojsko. Jedno z mieszkań ma dostęp do oddzielnego ogrodu. To idealne miejsce dla tych, którzy zawsze posiadali ogródek działkowy i nie chcą rezygnować z takiej atrakcji. Pozostali podopieczni mają do dyspozycji pięknie urządzony ogród znajdujący się na tyłach hotelu. Znajdą w nim spokój i nacieszą się oglądaniem nietypowej roślinności. Komu ogród nie wystarcza, ten wypocznie na ułożonym na dachu budynku tarasie. Można tam też podziwiać piękne widoki, opalać się i spożywać posiłki.

Te ostatnie w Senior Garden są odpowiednio zbilansowane i serwowane pięć razy dziennie.

Podopieczni rozbarskiego domu seniora mogą cieszyć się życiem, bo zapewniono im specjalistyczną i miłą, wyczerpującą na indywidualne potrzeby opiekę. Personel swobodnie posługuje się językami angielskim i niemieckim. W każdej chwili można też skorzystać ze wsparcia medycznego, bo w bezpośrednim sąsiedztwie działa kilka placówek służby zdrowia. Na miejscu zaś działa fryzjer.

Mieszkańcy Senior Garden mają możliwość swobodnego przyjmowania odwiedzających ich gości. Na te okazje zapewniono specjalne sale. Z kolei dla owych gości przygotowano miejsca noclegowe.

Co warto podkreślić wszystkie te atrakcje dostępne są już od 3800 złotych miesięcznie. Takiej ceny w połączeniu z komfortem nikt inny nie oferuje.



Senior Garden, Bytom ulica Musialika 7, tel. +48 601-475-526, email: recepja@seniorgarden.pl

W Zabrzeńskim Centrum Opieki Długoterminowej już w pierwszych dniach pandemii wprowadzono procedury chroniące pacjentów i personel przed pojawieniem się wirusa w placówce. – *Od marca obowiązuje zakaz odwiedzin naszych podopiecznych. Seniorzy mają kontakt telefoniczny ze swoimi rodzinami, bliscy mogą im dostarczać paczki czy upominki. Rzeczy te muszą być jednak odpowiednio opakowane, są na wstępie dezynfekowane, w niektórych przypadkach trafiają nawet na kwarantannę* – mówi kierownik centrum, Elżbieta Mazuś.

Procedury bezpieczeństwa w ZCOD obejmują również zakaz wstępu do budynku dla dostawców czy innych interesantów. Przy wejściu przygotowano dla takich osób miejsce odizolowane pleksiglasem i wyłącznie w nim załatwiane są sprawy administracyjne. – *Pracownicy przed wejściem do ośrodka mają mierzoną temperaturę. To pomaga nie tylko w ochronie przed koronawirusem, ale również przed grypką, przeziębieniem i innymi chorobami. Personel pracuje w maseczkach i innych środkach ochrony osobistej, które są często zmieniane. Regularnie dezynfekujemy wszystkie pomieszczenia* – mówi Gabriela Mach, pielęgniarka oddziałowa ZCOD.

Nowe zasady obowiązują również podczas przyjęć do ośrodka, gdyż może tu trafić wyłącznie pacjent z ujemnym wynikiem testu na obecność koronawirusa, wykonanym nie wcześniej niż 6 dni przed przyjęciem.

Młodzi w akcji

Mimo to, a może właśnie z powodu tych wszystkich obostrzeń i trudnej sytuacji jakiej poddani są podopieczni placówki, organizatorzy (społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14 w Zabrzu) przeprowadzanej co roku w ośrodku akcji *Czytamy Babciom i Dziadkom* nie dopuszczali myśli, iż akcja w tym miałyby się nie odbyć. Młodzież zresztą regularnie odwiedza pensjonariuszy, choćby z okazji koncertów jasełkowych. Tegoroczne świętowanie Dnia Babci i Dnia Dziadka, podczas którego na głos czytane są seniorom przygotowane wcześniej wiersze czy bajki, tym razem odbyło się on-line. Przygotowane przez uczniów pełne ciepła i emocji nagrania seniorzy zobaczyli 21 stycznia, w bezpiecznych warunkach. – *Z powodu pandemii uczymy się poprzez internet. Dzieci się prawie nie widzą, tęsknią za sobą. Nagranie filmików dla babć i dziadków łamie tę monotonię. To odrobina normalności w tych dziwnych czasach* – twierdzi nauczycielka ZSO 14, Katarzyna Gołuzd. –

Obostrzenia epidemiczne ograniczają, ale nie wstrzymują działań Zabrzeńskiego Centrum Opieki Długoterminowej

Misja dla seniorów



Na długo, na krótko

Zabrzeńskie Centrum Opieki Długoterminowej jest zakładem opiekuńczo-leczniczym, który działa na podstawie ustawy o działalności leczniczej. Jego pacjentami są mieszkańcy, którzy ze względu na wiek lub stan zdrowia nie są w stanie egzystować w domu i powinny być pod stałą opieką pielęgniarstwa. To osoby po udarach, złamaniach, z cukrzycą, w większości nie poruszające się o własnych siłach. Do centrum trafiają też pacjenci po przebytych zabiegach operacyjnych, np. wszczepieniu endoprotezy, nad którymi właściwa opieka w domu nie byłaby możliwa. ZCOD oferuje pobyty długoterminowe, ale też krótsze, np. w przypadku urlopu osób opiekujących się swoimi rodzicami czy dziadkami. Bez względu na przyczynę i czas pobytu w ośrodku, pacjenci centrum to osoby schorowane, z ograniczoną zdolnością poruszania się, wymagające stałej opieki osób trzecich. W placówce jest 50 łóżek dla pacjentów. Połowa z nich to miejsca objęte umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, reszta przeznaczona jest dla pacjentów, którzy za pobyt w ZCOD płacą z własnej kieszeni.

Leczenie i opieka

Dużym atutem zabrzeńskiej placówki jest możliwość szyb-

kiej konsultacji lekarskiej. Pacjenci mają dostęp nie tylko do neurologa czy psychiatry zatrudnionych w ośrodku. Do ich dyspozycji są też lekarze różnych specjalizacji, na co dzień pracujący w zabrzeńskim Szpitalu

Miejskim, bo ZCOD jest jego placówką. To m. in. interniści, ortopedzi czy anestezjologowie. – *Konsultacje specjalistyczne przeprowadzane są niezwłocznie. O ile tylko jest taka możliwość, odbywają się przy łóżku pacjenta.*

W innych przypadkach zapewniamy transport medyczny – podkreśla Elżbieta Mazuś.

Pacjenci centrum korzystają z szerokiej oferty zajęć i zabiegów fizjoterapeutycznych. W placówce pracuje troje fizjoterapeutów z przeszkoleniem do pracy z osobami starszymi. Seniorzy uczestniczą w ćwiczeniach grupowych w sali gimnastycznej czy w zajęciach z wykorzystaniem muzykoterapii. Oprócz opieki lekarskiej, pielęgniarstwa i fizjoterapeutycznej, mają zapewnione wsparcie psychologiczne i dietetyczne. W placówce prowadzony jest autorski program zapobiegania i leczenia odleżyn. Wykorzystywany jest do tego nowoczesny sprzęt, zakupiony w ostatnim okresie. Ważną częścią pobytu w ZCOD jest terapia zajęciowa, pomagająca uporać się z poczuciem samotności czy opuszczenia. Organizowane są spotkania przy kawie i ciastku, pogadanki czy zabawy. – *Staramy się, aby atmosfera u nas była zbliżona do tej domowej. Budujemy więzi z naszymi podopiecznymi, szczególnie z tymi, dla których nasz ośrodek staje się domem. Naszą misją jest, aby ten czas upływał im jak najlepiej, w otoczeniu przyjaznych i troskliwych ludzi* – mówi Gabriela Mach.

Nie załamujemy rąk

To był niełatwy rok dla Zabrzeńskiego Centrum Opieki Długoterminowej i dla całego Szpitala Miejskiego w Zabrzu. W tym czasie nasza placówka, jak cała służba zdrowia w Polsce, musiała zmierzyć się z koronawirusem i zupełnie nowymi wyzwaniem organizacyjnymi i medycznymi. Mam nadzieję, że najbliższe 12 miesięcy będzie dla Szpitala Miejskiego oznaczać stopniowy powrót do normalności. Oczywiście nie zapominamy o wyzwaniach, które niesie covid-19, w dalszym ciągu jesteśmy zaangażowani w walkę z pandemią, realizujemy w tym zakresie działania uzgodnione z Ministerstwem Zdrowia. Zwalczanie koronawirusa musi iść jednak w parze z normalną działalnością szpitala i leczeniem pacjenta chirurgicznego, ortopedycznego czy neurologicznego. To wielkie wyzwanie dla służby zdrowia, któremu musimy sprostać.

Pomimo pandemii, nie chcemy rezygnować z działań promujących zdrowie. W marcu przymierzamy się do organizacji konferencji on-line, której tematem będzie endometrioza. Nasz szpital jest czołowym ośrodkiem w Polsce kompleksowo leczącym pacjentki z tą chorobą i jednym z niewielu, w którym jest to finansowane z środków NFZ. Podczas konferencji będziemy wspólnie z ekspertami, ale też z pacjentkami, rozmawiać o możliwościach i perspektywach leczenia endometriozy oraz codziennym życiu z tą chorobą.

W tym roku planujemy zakończyć rewitalizację infrastruktury szpitala. Dzięki środkom z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wsparciu zabrzeńskiego samorządu planujemy remonty m. in. prosektorium, działu technicznego i dyrekcyjnego szpitala, a także bramy wjazdowej. W ostatnich latach kompleksowo zmodernizowaliśmy wszystkie szpitalne oddziały, planowane na ten rok prace będą domknięciem tej olbrzymiej inwestycji.



dr n. med. Mariusz K. Wójtowicz
MBA Exec.

SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU Sp. z o.o.
ul. Zamkowa 4, 41-803 Zabrze

Informacje na temat odpłatnych zabiegów uzyskają Państwo pod nr. tel. 885 444 352 oraz na www.szpitalzabrze.pl



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**

BOKS

Na karpackim szlaku

Swoj pierwszy start w nowym roku młodzi pięściarze Boks Zabrze zaliczyli w dalekiej Boguchwał (okolicie Rzeszowa), gdzie wzięli udział w Międzynarodowym Pucharze Karpat. Zawody – wbrew szumnej nazwie – miały jedynie krajową obsadę, za to liczną: w ringu zaprezentowało się blisko 120 zawodników z 26 klubów Podkarpacia, a także śląskie regionu. W gronie zwyciężczych

uczestników znalazł się zabrzezanin Dominik Szreter (na zdjęciu), który w pojedynku wagi do 75 kilogramów pokonał Mateusza Bubicza (Gimnasion Boguchwała) 3-0. Jednogłośnie swoją walkę z Kacprem Kułakiem (Skalnik Wiśniówka) przegrał natomiast Denis Kuś (kat. 53 kg). – *Miał bardzo niewygodnego dla siebie rywala, dużo wyższego* – podkreśla trener Krzysztof Tabak.

Wyjazd był jedną z form przygotowań do wiosennych (4-7 marca) mistrzostw Śląska. Wcześniej (6 lutego) zabrzański klub organizuje w swojej siedzibie (ul. Mickiewicza 66a) turniej Nadzieje Boks Olimpijskiego, na który przyjadą początkujący zawodnicy z całego Śląska (Katowice, Jaworzno, Mysłowice), Zagłębia (Będzin) i Małopolski (Kraków, Brzesko). (w)



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DAM odstępnę za mieszkanie: komunalne, zakładowe, spółdzielcze, zamienię na inne. Tel. 512-184-068

SKUP nieruchomości za gotówkę: komornik, remont, udział, spadek. Tel. 512-184-068

NAUKA/PRACA

**ZATRUDNIMY: emeryta
w charakterze stróża i osobę
do sprzątania pomieszczeń
socjalno-biurowych.
Tel. 32/232-90-64**



Polska firma, działająca w KSSE S.A. Podstrefa Gliwice, zajmująca się produkcją i remontami hydraulicznych i pneumatycznych urządzeń małej mechanizacji (piły, wiertarki, zakrętki, itp.) zatrudni: OSOBE DOZORU ŚREDNIEGO Z DOŚWIADCZENIEM GÓRNICZYM (chętnie na emeryturze) do pracy w dziale marketingu; Oferujemy dobre wynagrodzenie, premie. Prosimy o nadsyłanie aplikacji na adres: METAR Sp. z o.o. - Gliwice ul. Gaudiego 12, Tel. 32/775-40-61 lub na adres e-mail: artur@metar.pl

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

**PRZYJMĘ brygadzystę- majstra,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**PRZYJMĘ emeryta do pracy
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**PRZYJMĘ pracownika na produkcję,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

**PRZYJMĘ ślusarza spawacza,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628**

RÓŻNE

REMONTY, kafelkowanie, hydraulika. 511-469-710

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POMIARY elektryczne, ochronne. Dokumentacje. Zabrze- Śląsk. Faktury. Tel. 501-006-925

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

TAXI KOPERNIK
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

PIŁKA RĘCZNA

Męskie granie

MISTRZOSTWA ŚWIATA Reprezentacja Polski – z zawodnikiem Górnika Zabrze, Janem Czuwarą w składzie – zakończyła turniej w Egipcie na trzynastym miejscu. W drugiej fazie mistrzostw nasza kadra najpierw pokonała Urugwaj 30:16 (cztery gole zabrzańskiego zawodnika!), potem jednak przegrała – niwecząc szanse na awans do ćwierćfinału imprezy – z Węgrami 26:30, a na koniec zremisowała z Niemcami 23:23. Zawody toczą się więc już bez naszej kadry, a potrwają jeszcze do niedzieli. A kolejne mistrzostwa świata, za dwa lata, odbędą się w Polsce i Szwecji!

SUPERLIGA Przygotowujący się do wznowienia gier o mistrzostwo kraju szczypiorniści Górnika Zabrze zaliczyli kolejny sparing. Tym razem ich rywalem była Stal Mielec, która została pokonana 30:27 (bramki dla zabrzań: Tomczak 11, Buszkow 7, Krawczyk 4, Sluijters 3, Dudkowski 2, Dačko 1, Gogola 1, Łyżwa 1). Wczoraj (27 stycznia) był mecz kontrolny z MKS Energa Kalisz, a przed startem rozgrywek Górnik sprawdzi formę jeszcze w spotkaniu kontrolnym z Grupą Azoty Tarnów (5 lutego). Na ligowe parkiety zabrzanie powrócą w Szczecinie, gdzie 13 lutego zmierzą się z Pogonią. Przypomnijmy, iż ubiegłoroczną część rozgrywek nasz zespół w tabeli zakończył na trzecim miejscu.

II LIGA W ciągu kilku dni SPR Górnik nadrobił zaległości w terminarzu, skutkiem czego zakończył rundę rewanżową w grupie A. Tak się bowiem złożyło, iż dopiero 21 stycznia udało się zabrzańcom rozegrać – zaplanowany pierwotnie na połowę grudnia – wyjazdowy mecz z ASPR Zawadzkie 26:28 (11:13), z kolei przewidziane na weekend spotkanie w Kielcach z SMS III ZPRP doszło do skutku w ubiegły wtorek (26 stycznia), kończąc się wygraną naszej drużyny 40:38 (21:18). Bramki w tych dwóch potyczkach dla zabrzańskiej drużyny zdobywali: Krawczyk 8 i 15, Jakubowski 2 i 7, Śladkowski 3 i 6, Wasilewski 4, Jelski 1 i 2, Mrozek 2 i 2, Kohrs 2 i 1, Mucha 3 i 1, Piechula 1, Skutela 2 i 0, Burlyta 1 i 0, Korus 1 i 0, Medwid 1 i 0 oraz Szela 0 i 1.

Skutek rozegrania kompletu dwunastu spotkań jest taki, że w 7-zespołowej SPR Górnik, z dorobkiem 15 punktów (pięć zwycięstw, siedem porażek), uplasował się na piątym miejscu. (a)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Lech Poznań (30 stycznia, godz. 20 – transmisja w płatnej telewizji Canal+ Sport).

SPARING: Cracovia Kraków – Górnik (31 stycznia, godz. 12).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. Grupa IV: UKS Start Pietrowice Wielkie – Nails Company Zabrze (31 stycznia).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET: UKS Spartakus Zabrze – UKS Sokół 43 II Katowice (29 stycznia, godz. 17.30), KPKS Halemba – SV

MOSiR Zabrze (30 stycznia, godz. 18).

SZACHY

TURNIEJ O KATEGORIE. Zawody dla szachistów minimum IV kategorii oraz szachistek z co najmniej III kategorią odbędą się 30-31 stycznia (godz. 10) w klubie Szach-Mat (Zabrze, ul. Miarki 25).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Trening dla dorosłych zostanie zorganizowany 3 lutego (godz. 20-21) w Europejskiej Federacji Yoshikan Aikido (Zabrze, ul. Urbana 9). Zapisy u instruktora (tel. 792 212-920).

sparingi – zima 2021

Red Bull Salzburg (Austria) – Górnik
 Crvena Zvezda Belgrad (Serbia) – Górnik
 AS Trenčín (Słowacja) – Górnik
 Slovan Bratislava (Słowacja) – Górnik
 Cracovia Kraków – Górnik

odwołany
 odwołany
 1-4 (Nowak 2, Ściślak, Kubica)
 2-2 (Massouras, Kubica)
 31 stycznia, godz. 12

transfery – zima 2021

PRZYBYŁ: Bartłomiej Eizenchart (obrońca, powrócił po okresie wypożyczeń do Puszczy Niepołomice i GKS-u Bełchatów).

UBYŁ: Łukasz Wolsztyński (pomocnik, nie przedłużył kontraktu i szuka nowego klubu).

Po raz pierwszy w historii ekstraklasa zagra już w styczniu

Wbrew temu co widzimy za oknami, piłkarska ekstraklasa ogłasza koniec zimy. Po raz pierwszy w jej historii tzw. runda wiosenna rusza bowiem już w styczniu, póki pandemia pozwala grać. W planie jest rozegranie w 3,5 miesiąca szesnastu kolejek spotkań, ale czy się uda? Piłkarska wiosna ruszy już jutro (29 stycznia) w Lubinie (mecz Zagłębie – Wisła Płock), a do nas zawita w sobotę wieczorem, bowiem o godz. 20 Górnik zmierzy się na Arenie Zabrze z Lechem Poznań. Emocje na inaugurację będą tym większe, że znów nie mamy bladego pojęcia, czego spodziewać się po naszej drużynie. Przygotowania były prowadzone na wariackich papierach, a zapowiadanych wzmocnień w ogóle nie ma...

Przypomnijmy, iż precyzyjny plan przygotowań, obejmujący zgrupowanie w ciepłym kraju (Cypr) i sparingi z silnymi europejskimi zespołami (Red Bull Salzburg, Crvena Zvezda Belgrad), legł w gruzach, gdy tuż po wznowieniu treningów okazało się, że w zespole znów szaleje koronawirus. Wyjazd odwołano i zespół musiał się zadowolić treningami w hali, a także dwoma meczami towarzyskimi na Słowacji. Generalnym sprawdzianem przed ligo-

Wiosna zimą



Piłkarze Górnika naradzają się przed startem rundy wiosennej. Co przyniesie im i nam druga część rozgrywek?

wym starciem z Lechem był wyjazdowy mecz ze Slovanem Bratislava, zakończony całkiem dobrym wynikiem (2-2). To spotkanie Górnik zaczął w składzie: Martin Chudy – Giannis Massouras, Aleksander Paluszek, Michał Koj, Adrian Gryszkiewicz, Erik Janža – Krzysztof Kubica, Alasana Manneh, Bartosz Nowak – Piotr Krawczyk i Jesus Jimenez, więc podobnego zestawienia należałoby się spodziewać także na inaugurację ekstraklasy. Z drugiej

strony możliwe są jednak jakieś korekty, gdyż zabranie grali znacznie lepiej w II połowie (do przerwy przegrywali 0-2), kiedy na boisku pojawili się także gracze rezerwowi (Stefanos Evangelou, Michał Rostkowski, Norbert Wojtuszek, Alex Sobczyk, Wojciech Hajda).

Jak widać w zespole nadal nie ma nowych twarzy, choć klub zapowiadał duże ruchy transferowe, a więc wypożyczenie 4-5 młodych zawodników do klubów I ligi,

a sprowadzenie 2-3 graczy do podstawowego składu. Nic takiego nie nastąpiło. Oczywiście, do zmian może jeszcze dojść w najbliższych tygodniach, a nawet dniach, ale na skład drużyny w meczu z Lechem to na pewno nie wpłynie. Mamy więc na razie tę samą drużynę co jesienią i z podobnymi ambicjami: utrzymać pozycję w czołówce, a może nawet wywalczyć wreszcie miejsce na podium! Czekamy na to od 32 lat... (ws)



Juniorzy zagrają z mistrzem Grecji!

W ubiegłym roku juniorzy Górnika zostali niespodziewanie mistrzami Polski (byli liderem centralnej ligi juniorów, w chwili gdy rozgrywki zostały przez pandemię przedwcześnie zakończone), a jedną z nagród za to osiągnięcie jest możliwość uczestnictwa w Lidze Młodzieżowej UEFA, a więc nieformalnej Lidze Mistrzów juniorów. Wczoraj (27 stycznia) w szwajcarskim Lyonie odbyło się losowanie par I rundy tych rozgrywek, z którego wyszło, iż rywalem zespołu trenera Jana Żurka będzie grecki PAOK Saloniki. Mecz – z powodu pandemii tylko jeden, bez rewanżu – odbędzie się 2 lub 3 marca w Zabrzu.

W Lidze Młodzieżowej uczestniczą 64 zespoły z całej Europy. Górnik na wstępie został przydzielony do grupy I tzw. ścieżki mistrzowskiej, w której znalazły się wspomniany PAOK, a także: Celta Vigo (Hiszpania), Apoel Nikozja (Cypr), Voturul (Rumunia), Olimpija Ljubljana (Słowenia), Győr (Węgry) i Apollonia (Albania). (s)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21
runda wiosenna

Górnik – Lech Poznań	30 stycznia, godz. 20
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik	7 lutego, godz. 15
Górnik – Stal Mielec	15 lutego, godz. 20.30
Lechia Gdańsk – Górnik	20 lutego, godz. 20
Górnik – Legia Warszawa	27 lutego, godz. 20.30
Wisła Kraków – Górnik	6-7 marca
Górnik – Zagłębie Lubin	13-14 marca
Raków Częstochowa – Górnik	20-21 marca
Górnik – Warta Poznań	3 kwietnia
Piast Gliwice – Górnik	10-11 kwietnia
Górnik – Śląsk Wrocław	17-18 kwietnia
Pogoń Szczecin – Górnik	21 kwietnia
Górnik – Wisła Płock	24-25 kwietnia
Cracovia Kraków – Górnik	1-2 maja
Górnik – Jagiellonia Białystok	8-9 maja
Lech – Górnik	16 maja

EKSTRAKLASA
tabela po 14. kolejce

1. Legia	29	23-15
2. Raków	28	27-15
3. Pogoń	28	20-8
4. Śląsk	23	21-15
5. GÓRNIK	23	18-14
6. Zagłębie	22	18-15
7. Jagiellonia	20	22-24
8. Lechia	19	20-19
9. Lech	17	23-22
10. Cracovia	16	18-17
11. Wisła P.	16	17-20
12. Wisła K.	14	19-19
13. Piast	14	17-18
14. Warta	13	13-19
15. Stal	13	17-28
16. Podbeskidzie	9	13-38

NAJLEPSI STRZELCY: 13 goli – Tomas Pekhart (Legia Warszawa); 8 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik), Jesus Imaz i Jakov Puljić (Jagiellonia Białystok); 7 goli – Flavio Paixao (Lechia Gdańsk), Mikael Ishak (Lech Poznań); 6 goli – Jakub Świerczok (Piast Gliwice).

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	2-3 (Evangelou, Wiśniewski, Manneh)
1/8 finału: Raków Częstochowa – Górnik	10 lutego 2021, godz. 20.30

Pierwszy rywal: LECH POZNAŃ

Powrót Salamona



Przed każdym sezonem ten zespół jest uznawany za jednego z faworytów, ale prowadzenie jesienią rywalizacji na dwóch frontach (ekstraklasa oraz Liga Europy) nie wyszło mu na dobre. Wiosną poznaniacy są już skazani tylko na polską ligę, ale straty w tabeli mają znaczne. Nic dziwnego, że zimą klub przypuścił transferową ofensywę, wymuszoną także przedwczesnym odejściem Jakuba Modera. Już latem sprzedano go angielskiemu Brighton & Hove Albion FC, ale miał jeszcze przed rok grać w macierzystym zespole. Klub z Premier League, uznał, iż reprezentant Polski jest mu potrzebny już wiosną.

Lech sam udał się na zakupy, przy czym największy ferment w lidze spowodował sprowadzeniem 29-letniego obrońcy Bartosza Salamona, który był kiedyś juniorem

wielkopolskiego klubu, ale jeszcze przed debiutem w ekstraklasie wyjechał do Włoch i przez osiem lat występował w tamtejszych klubach (Brescia, AC Milan, Sampdoria Genua, Pescara, Frosinone i ostatnio SPAL Ferrara). Już na początku grudnia pozyskano także 25-letniego pomocnika ze Szwecji – Jespera Karlstroma (ostatnio Djurgardens IF), a na początku tego miesiąca 26-letniego obrońcę z Chorwacji – Antonio Milicia (ostatnio belgijski Anderlecht Bruksela). Cała trójka udała się z Lechem na zgrupowanie w Belek (Turcja), podczas którego polski zespół zagrał sparingi z: tureckim Bandirmaspor Kulubu 1-0 (gol: Salamona), rosyjskim Dinamem Moskwa 2-0 (Szymczyk 2), serbskim Rad Belgrad 0-0 i ukraińskim Szachtarem Donieck 1-1 (Marchwiński). (u)

Święta, święta...



Rzecz nie w tym,
co mówisz, robisz
i masz na myśli, ale
w tym, co inni usłyszą,
zobaczą i zrozumieją.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. -2	2°C	1006 hPa	wiatr		18 km/h
piątek		temp. -6	-1°C	1000 hPa	wiatr		4 km/h
sobota		temp. -10	-2°C	1000 hPa	wiatr		5 km/h
niedziela		temp. -15	-3°C	1006 hPa	wiatr		6 km/h

KARTKA Z HISTORII

Wychowanek

E. Piaf
Gilbert
Becaud
przyjeżdża
do Zabrze

Znany paryski piosenkarz, aktor i kompozytor — GILBERT BECAUD, za niespełna 3 tygodnie rozpoczyna swoje tournée po Polsce. Becaud, który jest członkiem 8 francuskich artystycznych związków zawodowych jednocześnie debiutował dzięki poparciu Edith Piaf. Zyczliwość wielkiego poety, Jeana Cocteau, pozwoliła Gilbertowi Becaud odkryć w sobie również talent poetycki i malarski. Lutowe tournée będzie pierwszą wizytą artysty w naszym kraju.

Gilbert Becaud przybędzie do Zabrze 17 lutego br. i wystąpi na scenie lutejszego DMIT z jednym recitalem piosenkarzkim. Będzie to najprawdopodobniej jedyny jego występ na Śląsku. (ZK)

Głos z 26 stycznia 1964 roku.

HUMOR

Dom starców, dyskusja przy porannej herbatce:

– Wiecie, mam już tak słabe ręce, że ledwo trzymam tę filiżankę.

– Ja to mam tak słaby wzrok, że nawet nie widzę tej filiżanki.

– No, ja też. Nie wiem nawet, na kogo ostatnio zagłosowałem, nie widziałem nazwisk na tej karcie.

– Co? Mów głośniejsze!!!

– A ja to mam taki reumatyzm, że nawet nie mogę się do was obrócić.

– Ja to jestem ciśnieniowiec. Jak tylko wstanę, to tak mi się kręci w głowie, że nie mogę zrobić ani kroku.

– Ta? Ja to mogę, ale nigdy nie pamiętam, dokąd miałem iść.

– Ech, taka jest cena naszego podeszłego wieku.

– No, ale nie jest tak źle, panowie – przynajmniej mamy jeszcze wszyscy prawa jazdy.

Na komisji wojskowej pytają poborowego:

– Do you speak English?

– Hee?!

Pytają następnego:

– Do you speak English?

– Hee?!

I następnego:

– Do you speak English?

– Yes, I do.

– Hee?!

Duża grupa znajomych wybrała się na wycieczkę w góry. Gdzieś w połowie drogi przewodnik spadł ze stromego wzgórza. Cudem wrócili na szlak i zeszli z góry, po czym kupili nowy przewodnik i ruszyli dalej.

– Kelner! W waszej zupie zlałem dużego, żywego karalucha!

– Nic się nie stało. I tak masz Pan dużo szczęścia.

– Cooo?!

– Widzisz Pan tego gościa przy oknie?

– Widzę, i co z tego?

– Nie miał tyle szczęścia, nie złapał...

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Przez kilka dni będzie ci towarzyszyć uczucie skrępowania. Skojarz ten fakt z pojawieniem się w twoim otoczeniu osoby, która robi wokół siebie wiele szumu.



BYK
(21.04 – 21.05)

W poniedziałek będziesz musiał zmierzyć się z nie lada problemem. Na szczęście nie zostaniesz sam z kłopotem, ktoś pomoże ci się z nim uporać i to raz-dwa.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wasze akumulatory są na wyczerpaniu. Wykorzystajcie najbliższy weekend na ich „podładowanie” i zróbcie sobie wolne od stylu życia, jakiemu hołdujecie.



RAK
(22.06 – 22.07)

Do wtorku musisz uporać się z wszelkimi zaległościami, bo zacznie się coś nowego, coś co całkowicie wypełni twój czas. Pocujesz przypływ emocji i możliwości.



LEW
(23.07 – 22.08)

Nie bój się podejmować odważnych decyzji. Nawet jeśli początkowo będą się na tobie niekorzystnie odbijać, to *per saldo* wyjdiesz na nich dobrze. Do odważnych świat należy.



PANNA
(23.08 – 22.09)

W piątek dopisze ci szczęście. Może sprawa będzie błaha, ale wprowadzi cię w szampański nastrój, który nie opuści cię aż do środy. Na horyzoncie pojawi się też przyjazny Byk.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie rozpoczynaj przyszłego tygodnia od inicjowania nowych spraw, skoro nie zakończyłeś wszystkich starych. Bo z takim „garbem” daleko nie zajdziesz.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Zapamiętaj dokładnie swój weekend. Pod koniec miesiąca wydarzy się coś, co rzuci nowe światło na sobotnio-niedzielne zdarzenia i wymusi na tobie nagłe decyzje.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Fortuna znów zacznie się do ciebie nieśmiało uśmiechać. Z rozmysłem korzystaj z jej łaskawości, bo może ponownie się od ciebie odwrócić! Uważaj na niespokojne Lwice.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie nadużywaj słowa „przepraszam”. Nie wszystko, co się nie udaje jest twoją winą, choć rzeczywiście gdybyś bardziej angażował się w kluczowe sprawy, te poszłyby lepiej.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nieporozumień z przyjacielem nie da się od razu wyjaśnić. Myśli i poglądy muszą mieć czas, by dojrzeć do kompromisu. Zresztą kilkudniowa separacja dobrze wam zrobi.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W okolicy grasuje wędkarz. Uważajcie na wszelkie błyskotki, bo wśród nich może być ukryty niebezpieczny haczyk. I wpadniecie jak śliwka w kompot.